Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIV. Kraków, piątek 2 stycznia 1931 WYDANIE III. n. Nr. 2

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Nowy rok — nowe... nadzieje

Kraków, 1 stycznia 1931

(Th.) Naturalnie — do pióra ciśnie się nie słowo „nadzieje“, tylko słowo „złudzenia“, lub jakieś inne o podobnem znaczeniu nierealnem i nieprawdopodobnem. Wszak codzienne doświadczenie wali niby młotem lub conajmniej pałką w łeb starą prawdę, że nadzieje snać już taką „naturę“ mają, że się nie spełniają... A jednak — coby człowiekowi w życiu pozostało, czegoby się chwycił, by tylko się w jakiej takiej równowadze utrzymać gdyby mu nadzieje, lub powiedzmy choćby złudzenia odebrano? Tak już jest w życiu jednostki, — w życiu publicznem dopiero „nadzieje“ są jedynym fundamentem, na którym się biedna ludzkość opiera. Wszak tu sprężyna działania jest i ukryta i stokroć bardziej złożona, a także o złą wolę, o prostą zbrodniczą chęć szkodzenia i niszczeni znacznie łatwiej.

Jednem słowem — pomimo wszystko snujmy dalej... nadzieje.

Istotnie — ludzie, od maluczkich do różnych kierowników wielkich zbiorowisk pragną całem sercem, ażeby nadchodzący rok był lepszy od minionego. Takiego bowiem roku, pełnego klęsk, moralnych i materjalnych, niespełnionych nadziei i najboleśniejszych rozczarowań, jakim był ostatni rok, już dawno historja nie zanotowała. A zdawało się, że posunie on ród ludzki o duży krok naprzód.

Ot — Anglja. Rządzi tam partja, której esencjonalnym programem jest pokój. P. MacDonald też z olbrzymią energją zabrał się do pracy nad jakiemś choćby częściowem rozbrojeniem. A zrobił to tem energiczniej, że był do oszczędności zmuszonym, bo wydaje olbrzymie sumy na dwumiljonową armję — bezrobotnych. Jakoś coś się z Ameryką zrobiło, co także się urodziło wśród straszliwych bólów porodowych, bo Ameryka czuła się już na siłach, rzucać całemu światu rękawicę i wyciągnąć zachłanną rękę po hegemonję nad całym światem. Kto wie, z jakiej piszczałki byłaby Ameryka zagrała, gdyby nie spostrzegło nagle na swoich ścianach groźnego napisu: „mene, tekel ufarsyn“. Ameryka widocznie cofnęła wyciągniętą rękę, bo przeszedł ją ostry dreszcz kryzysu ekonomicznego.

Z tego punktu widzenia rozpatrzony, może nawet ostry kryzys gospodarczy, który wstrząsa całym światem, być uważany jako coś zbawiennego. On bowiem stanowi owo memento, które przecież musi zreflektować możnych polityków świata, że nie wolno igrać z ogniem, że nieszczęście czuwa i czyha.

Czy logika faktów, która przecież istnieje, działa i daje się poznać, dopuszcza możliwość rozbujałego bez końca nacjonalizmu na całym świecie, kiedy światowe kadry przewrotu i spustoszenia już wynoszą około 18 miljonów i mogą w krótkim czasie urość do okrągłej sumki dwudziestu miljonów? Naturalnie, że nie można nigdy obliczyć z góry, krętych podziemnych dróg któremi chadza rozpacz i głód, ale chyba to nie jest logicznie przypuścić że właśnie ta skoncentrowana rzesza da się uszeregować w armję zdobywczą na nowe wojny zaborcze. Przecież bliżej i mądrzej jest przypuścić i nawet na pewno wnioskować, że hitleryzm — a to jest miano gatunkowe, bo go mniej czy więcej mają wszystkie narody! — ma w nędzy armji bezrobotnych swoją naturalną granicę i swój silny hamulec.

A może ta potężna armja bezrobotnych jest przeciwnie awangardą — bolszewizmu? To nie bezpieczeństwo niewątpliwie istnieje, jeżeli będą rządy świata tak rządzić, jak właśnie rządzą. Jeśli się będzie próbowało jak się to mówi, djabła przez belzebuba wypędzać, to znaczy: bolszewizm przez faszyzm zwalczać, to oczywiście niebezpieczeństwo kataklizmu krwawego jest możliwe. Albowiem faszyzm osłabia, a z czasem nawet wprost niszczy, zdrową odporność organizmu ludzkieg. A wiadomo — organizm, który stracił dużo ze swej odporności naturalnej, jest narażony na działanie wszystkich niszczących drobnoustrojów. Może się ta przepowiednia wydawać zbyt śmiałą, a nawet nieprawdopodobną, my ją jednak ryzykujemy: Zaraza bolszewicka najpierw i najgroźniej wybuchnie w krajach, które są brawurowo po faszystowsku rządzone. Nie wolno łudzić się pozorną siłą i pozornym rozrostem faszyzmu w jakimś kraju. Albowiem ukrytem pozostaje przed okiem straszliwe wydrążenie moralne, jakie on w głębi społeczeństwa sprawia. Nie można obliczyć, ile sił moralnych traci społeczeństwo, które się gnębi i przygniata pięścią lub nawet butem. Są w duszy ludzkiej zachowawcze siły, które maleją, a nareszcie nawet zupełnie giną, gdy się na ni nakłada zbyt duży ciężar niewoli, przymusu, lub choćby nawet tylko bezwzględnej — komendy...

Tak jest — rządzenie ludźmi i państwami jest w tej chwili niesłychanie odpowiedzialnem, delikatnem i... moralnem rzemiosłem. Może jeszcze nigdy moralność w najczystszem, wprost w abstrakcyjnem znaczeniu nie należała tak do „mądrości“ politycznej, jak teraz. Właśnie dlatego, że żyjemy w chwili zupełnie niejasnej, w chwili, kiedy jeszcze drga reminiscencja wczorajszej wojny, a już faluje lęk przed wojną jutrzejszą, w chwili, kiedy przygotowuje się dosyć głęboko sięgające przewartościowanie walorów życiowych; w chwili, kiedy w najstarszych i najgrubszych murach dotychczasowych pewności i wierzeń okazują się groźne rysy — właśnie w takiej chwili można rządzić tylko moralnością.

A moralnością w tem znaczeniu jest wszystko to, co łączy ludzi klasy, narody. Czy to będzie ogólno-ludzka siła sympatji, czy to będzie elementarna sprawiedliwość, czy to będzie szeroko rozwinięta swoboda i wolność obywatelska, czy to nareszcie będzie to, co my ludowładztwem, czy z grecka: demokracja nazywamy — w tem wszystkiem wyraża się siła integracyjna ludzkości, a ta jedynie może od katastrof uchronić.

Rządzenie dzisiaj znaczy: uratowanie krajów, narodów, społeczeństw, ludzkości całej od stromotnej zagłady lub przynajmniej od długowiekowego zamętu w który one popaść mogą przy pierwszym lepszym wybuchu zawieruchy społecznej. Ono jest dzisiaj stokroć trudniejsze, aniżeli w normalnych czasach.

Zwykłe policyjne metody rządzenia są dzisiaj nietylko ohydne, jak zwykle, ale wręcz głupie i zgubne. Cóż to wobec piętrzących się niebezpieczeństw, których groźny pomruk słyszy się w podziemiach, znaczy takie czy inne okrucieństwo, jakie chwilowo mocny zdoła wykonać wobec słabego? Marna i mała satysfakcja krótkowidzących mocarzy.

A z drugiej strony — co wobec tych niebezpieczeństw znaczy sama zawiść samo pomstowanie, same „obrachunki“, lub inne odruchy, które z natury swojej należą do dnia wczorajszego?

Silna i zdecydowana integracja wszystkich sił budujących — oto kategoryczny imperatyw obecnej chwili.

Tak jest na szerokim terenie międzynarodowej polityki, gdzie tylko zaślepieni myślą, że służą swojemu państwu, kiedy innym nogę podstawiają i setki dowcipnych pomysłów wylęgują, aby innym chwilowe lub trwałe trudności sprawiać. Kto widzi dokładnie okropne znaki czasu, wie, że cały świat teraz siedzi na jednym okręcie, pędzącym po rozszalałem morzu, a kto pod sąsiadem dziurę wywierci, by go do wody wtrącić, ten razem z całym okrętem utonie.

Jeśli w Genewie dyplomaci wytężać będą swój mały mózg, by nawzajem się łudzić, to wszyscy razem wpadną w otchłań. Tylko uczciwa i rzetelna umowa o faktycznem rozbrojeniu, która uniemożliwi wojny, może ludzkość uratować. Tylko pełna i całkowita integracja ludzkości może stworzyć to zwarte skupienie, które nadchodzącą burzę wytrzyma.

A ten sam imperatyw odnosi się do poszczególnych krajów.

My w Polsce chyba odczuwamy każdym nerwem, coby dla nas taka rzetelna integracja znaczyć mogła. Ani używanie chwilowej przewagi obecnej siły a tem mniej bezwzględność jej nadużywanie nie uratuje nas od tych niebezpieczeństw, które dzisiaj krajom i narodom grożą. Ani z drugiej strony pomstowanie i bezwzględne — acz tak słuszne! — upominanie się o wczorajszą krzywdę nie pomogą. Tylko w pełnej i rzetelnej integracji wszystkich budujących sił społeczeństwa leży możność ratunku. W niej i w pełnej sprawiedliwości wobec tego, który liczbowo jest słabszy i dlatego jest przez większość poniewierany.

Nowy rok — nowa nadzieja!

Jaka?

Oto ta w pierwszym rzędzie, że ludzie, szczególnie ci, którzy moc i władzę dzierżą, lub do niej w ten czy inny sposób dążą, nareszcie spostrzegą, że ludzkość teraz siedzi jakby na kraterze i że nie w tem leży sztuka rządzenia, ażeby „przeciwnika“ wtrącić w sam rozpalony krater, tylko w tem, ażeby wspólnie szukać schronienia przed rozpaloną lawą, która wszystko i wszystkich w swoim ogniu utopi. Nadzieja jest, że możni tego świata nie będą się wysilać na marny kłamliwy dowcip tylko swoją energię wytężą na utworzenie zwartego twórczego pokojowego i — szczęśliwego związku wszechludzkiego.

Czy się ta nadzieja spełni?

Trudno — contra spem spero...

Likwidacja ministerstwa pracy?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 12. Sin. W kołach politycznych omawiana jest wiadomość, że min. pracy ma zostać w najbliższym czasie zlikwidowane. Departament pracy przeszedłby do ministerstwa przemysłu i handlu, departament zaś opieki społecznej do min. spraw wewnętrznych. Nadto w ministerstwie pracy opracowywany jest projekt nowego wzorowego statutu o związkach zawodowych, który pociągnie za sobą likwidację dotychczasowych związków i zorganizowanie nowych związków na podstawie nowego statutu.

Awanse wstrzymane na pół roku

Warszawa 31. 12. Sin. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała wstrzymania awansów na pół roku. Uchwała ta została powzięta ze względu na konieczność redukcji budżetu.

Życzenia noworoczne Curtiusa dla niemieckich prowincyj wschodnich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 31. 12. (Sch) Minister spraw zagranicznych dr. Curtius przesłał prowincjom wschodnim następujące życzenia noworoczne: „Opinja publiczna Niemiec skierowana jest ku coraz więcej zagrożonym rubieżom wschodnim. Także rząd Rzeszy przepojony jest jak największą troską o niemiecki Wschód i jego potrzeby. Ostatnie moje podróże do Prus Wschodnich i Śląsk wychodziły z założenia, aby poznać sytuację nietylko ze sprawozdań, lecz zdobyć żywy obraz na miejscu. Cieszę się, że wykonanie tego zadania znalazło tak wielkie zrozumienie. Zdobyte wrażenia i informacje otrzymane od znakomitych znawców sytuacji ułatwią mi w znacznym stopniu moje trudne stanowisko w Genewie. Mam niezłomną nadzieję, że nadchodzący rok przyniesie ludności niemieckiego Wschodu ulgę i poprawę ich bytu“.

Dziesięciolecie Reichswehry

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 31. 12. (Sch.) Z okazji dziesięciolecia Reichswehry prezydent Rzeszy Hindenburg wydał do Reichswehry odezwę treści następującej: „W dniu 1 stycznia 1931 ubiega pierwsze dziesięciolecie istnienia Reichswehry w tej formie, jaką określił traktat wersalski. Tworzenie jej przez mojego poprzednika odbywało się w czasie gdy ojczyzna znajdowała się w najtrudniejszej sytuacji. Mimo narzuconych jej więzów Reichswehra odznaczyla się jako wał ochronny pokoju zewnętrznego i wewnętrznego, jako spójnia państwa i silna jego podpora. Oddana w jej ręce spuścizna dawnej armji i floty była dobrze administrowana. Dziękuję armji za pracę w ubiegłem dziesięcioleciu i składam jej życzenia noworoczne, aby posłusznie i wiernie nadal pełniła swe obowiązki dla dobra ojczyzny“.

Socjaliści do lorda Passfielda przeciw Białej Księdze

Bruksela. (ŻAT) B. belgijski minister oświaty Camill Haysmans zgodnie z uchwałą socjalistycznego komitetu pro-palestyńskiego zwrócił się listownie do lorda Passfielda z prośbą, aby uwzględnił dezyderaty żydowskie i cofnął wydaną ostatnio przez rząd angielski Białą Księgę w sprawie polityki palestyńskiej.

Kondolencje z powodu zgonu lorda Melchetta

Londyn 31. 12. ŻAT. Rodzina lorda Melchetta otrzymała depesze kondolencyjne od różnych wybitnych osobistości w Ameryce m. i. od Warburga, Cyrusa Adlera, Morgentaua, od Organizacji Sjońskiej w [illegible] od kongresu żydowskiego w Ameryce i innych organizacyj.

• • •

Londyn 31. 12. ŻAT. W poniedziałek 5. stycznia odbędzie się w Queens Hall zgromadzenie żałobne dla uczczenia pamięci lorda Melchetta. Zgromadzenie odbędzie się pod przewodnictwem dra Weizmanna. Przemówienia wygłosza m. in. lord Hailsham, sir Herbert Samuel, minister Thomas, poseł major Natan. Oczekiwane jest również wystąpienie Baldwina.

Grupa radykalna opanowała rumuńską Organizację Sjońską

Bukareszt 31. 12. ŻAT. Po burzliwych całonocnych obradach zamknięta została dziś nad ranem konferencja sjonistów w całej Rumunii. Kierownictwo Organ. [illegible] przejęli radykalni sjoniści, którzy utworzyli Egzekutywę z drem Sternem na czele. Konferencja wypowiedziała się przeciwko polityce Egzekutywy Sjońskiej w Londynie i poleciła delegatom na Kongres głosować przeciwko drowi Weizmannowi. W następnych rezolucjach konferencja domaga się prowadzenia przez Organizację Sjońską polityki narodowej w Rumunji.

Ambasador Hoesch u Brianda

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 31. 12. (B) Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, który wczoraj powrócił z krótkiego urlopu świątecznego, spędzonego w Niemczech odbył dziś z Briandem dłuższą konferencję. Jak z kół wiarygodnych donoszą tematem konferencji były bieżące sprawy polityczne a przedewszystkiem ostatnie noty niemieckie w sprawie wydarzeń górnośląskich.

—oŝo—

Co mówi major Franco

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 31. 12. (B) „Quotidien“ przynosi dziś wywiad swego korespondenta brukselskiego z majorem Franco. Franco oświadczył m. in., że on i jego przyjaciele zamierzali Hiszpanję obwołać republiką i zaprowadzić ustrój demokratyczno-parlamentarny. Jego zdaniem, chłopi hiszpańscy są tak samo republikanami jak robotnicy, ponieważ obecny reżim obszarników jest nie do zniesienia. Franco zaprzecza jakoby hasło wywołania rewolucji pochodziło od komunistów. W ruchu tym komuniści nie odegrali żadnej roli.

—oŝo—

Rewolucja w Hawannie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 31. 12. (R) Jak donoszą z Hawanny wykryto tam spisek rewolucyjny, skierowany przeciw obecnemu rządowi. W różnych miejscowościach Kuby aresztowano dotychczas ponad 20 osób, przeważnie członków partji narodowej, a między nimi 7 osobistych przyjaciół dawnego prezydenta republiki Kuby Menocala. W ręce policji wpadł obfity materjał obciążający. W miejscowości Limohar wykryła policja tajny skład materjałów wybuchowych i skonfiskowała wielką ilość bomb i środków wybuchowych.

Błogosławieństwo papieża dla marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 12. Sin. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało telegram od ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie p. Skrzyńskiego treści następującej: „Na audjencji noworocznej prosił mnie Ojciec Święty Pius XI. o przesłanie marszałkowi Piłsudskiemu błogosławieństwa i życzeń dla niego“.

Wręczenie orderu nuncjuszowi Marmaggiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 12. Sin. Dziś przedpołudniem z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej szef protokołu dyplomatycznego Romer udał się do nuncjatury apostolskiej i został przyjęty przez nuncjusza monsignore Marmaggi, któremu złożył życzenia noworoczne w imieniu Prezydenta i wręczył wielką wstęgę Polonia Restituta. Nuncjusz Marmaggi w odpowiedniem przemówieniu nawiązał do przyjaźni i miłości, jaka łączy papieża z narodem polskim i podziękował za odznaczenie.

Pułk. Kostek-Biernacki spędza urlop w kraju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 12 Sin. Wobec wiadomości że pułk. Kostek-Biernacki wyjechał zagranicę, komunikują urzędowo, że korzysta on z urlopu w kraju.

Poseł Sawicki na wolności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 12. Sin. W dniu dzisiejszym sędzia Demant postanowił za kaucją 5.000 zł. zwolnić z więzienia na Pawiaku posła Sawickiego (Str. Chł.).

Bezpodstawne pogłoski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 12. Sin. W dzisiejszych popołudniowych pismach żydowskich ukazała się wiadomość o rzekomych rokowaniach rządu polskiego z przedstawicielami ludności żydowskiej w sprawach gospodarczych. Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Również wiadomość o rzekomym chrzcie posła Liebermana jest wyssana z palca.

Zmiany w prasie warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 12. Począwszy od Nowego Roku ukazywać się będzie jako wydawnictwo prasy czerwonej pismo poranne w cenie 10 groszy „Dzień Dobry“. Jednocześnie „Kurjer Poranny“ likwiduje „Przegląd Wieczorny“ i wydawać będzie nowe pismo wieczorne w cenie 10 groszy.

Konferencja prasowa u Venizelosa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 12 Sin. Dziś odbyła się konferencja prasowa u ministra Venizelosa. Venizelos oświadczył, że rewizja traktatów groziła by pokojowi i nie przyczyniłaby się do zlikwidowania obecnego kryzysu gospodarczego. Pogłoski prasy sowieckiej o tem, iż podróż jego jest zwrócona przeciwko sowietom nie odpowiadają prawdzie.

Wymiar podatku wojskowego wstrzymany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 12. Sin. Ministerstwo skarbu postanowiło zawiesić wymiar podatku wojskowego za rok 1930 aż do odwołania.

—oŝo—

Warszawa. 31. 12. Sin. Po pierwszej połowie stycznia odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego.

W przerwie w rokowaniach żydowsko-angielskich

Przerwa w rokowaniach między Agencją Żydowską a rządem brytyjskim, oraz przygotowania do dyskusji politycznej na kongresie sjonistycznym pozwalają na pewne coprawda ostrożne zestawienie wyników dotychczasowej akcji politycznej oraz skreślenie sytuacji odzwierciedlającej nastroje w ruchu sjonistycznym. Przerwa w rokowaniach z rządem brytyjskim nastąpiła wyłącznie z powodu wakacyj zimowych, w czasie których członkowie rządu brytyjskiego przeważnie opuszczają Londyn. Agencja Żydowska nie wydaje, w myśl wzajemnego porozumienia się z rządem, żadnych komunikatów o przebiegu rokowań, o wynikach już osiągniętych i o planie dalszej pracy. Tylko na podstawie całkiem nieścisłych, z rozmaitych źródeł pochodzących wiadomości, można, oczywiście w przybliżeniu, nakreślić obecny stan narad.

Niewątpliwie sukcesem formalnym był fakt, że rokowania odbywają się pod kierownictwem ministra spraw zagranicznych Hendersona, a nie pod kierownictwem lorda Passfielda. Drugim również ważnym sukcesem była okoliczność, że podłożem dyskusji w czasie narad nie była Biała Księga, lecz jak to wyraźnie zapowiadał komunikat MacDonalda, który zainicjował narady — mandat palestyński. Nie znaczy to oczywiście, że nie omawiano postanowień Białej Księgi z października 1930, zwłaszcza że przedstawiciele rządu sformułowali wyraźnie problem uzgodnienia postulatów ludności arabskiej z postanowieniami mandatu. Podobno lord Passfield niejednokrotnie znajdował sie w wielce przykrej sytuacji, kiedy zaprzeczał, jakoby niektóre postanowienia znajdowały się w Białej Księdze. Nie trudno było przedstawicielom żydowskim, oraz doradcy prawnemu rządu brytyjskiego wykazać, że postanowienia, o których mówią reprezentanci Agencji Żydowskiej, znajdują sie w Białej Księdze. Konferencja wybrała specjalnie subkomitet dla omówienia zagadnień prawnych złączonych z mandatem i ze stanowiskiem ludności nieżydowskiej. Ze strony Agencji wszedł do tej subkomisji Harry Sacher. Równocześnie atoli toczyły się w dalszym ciągu rokowania na plenum, gdzie Weizmann wysunął najpraktyczniejsze zagadnienia chwili obecnej, a to prawo do imigracji i do kolonizacji. W ciągu dyskusji poruszono również problem kolonizacji w Transjordanji, stale przemilczany przez wszystkie komisje rządowe. Ze strony żydowskiej podkreślono, że jeśli nawet potrzebne są duże obszary ziemi dla kolonizacji fellachów, w myśl wywodów sir Simpsona, to olbrzymie obszary, żyzne i dogodne dla kolonizacji znajdują się w Transjordanji, rząd więc, chcąc działać sprawiedliwie, winien albo przekazać część gruntów Transjordanji do dyspozycji i kolonizacji żydowskiej, albo też skolonizować tam fellachów z Przedjordanji. Zagadnienie to było obszernie dyskutowane w czasie narad i podobno pojawiły się opinje zgadzające się ze stanowiskiem Agencji Żydowskiej. Co do zakupna gruntów, to zdaje się być rzeczą pewną, że rząd zrezygnował całkowicie z postanowień Białej Księgi w sprawie ewentualnego zakazu zakupna gruntów i problem ten nie był nawet przedmiotem dyskusji w czasie narad. Pozostała atoli kwestja imigracji. I tu postulaty Agencji Żydowskiej są bardzo rozległe, Agencja żąda bowiem dla siebie prawa regulacji imigracji, zgodnie z pojemnością kraju. Jak odnosi się do tego postulatu rząd — chwilowo niewiadomo.

Wszystkie te sprawy mają być ostatecznie wyjaśnione do dnia 10-go stycznia. Niektóre koła sjonistyczne przypisują pewne znaczenie podróży b. ministra kolonij Thomasa, oraz syna MacDonalda do Palestyny. Obaj mają wrócić w pierwszych dniach stycznia do Londynu. Jest więc rzeczą możliwą, że przy sposobności dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Mandatowej w Radzie Ligi Narodów zabierze głos minister Henderson dla złożenia jakiejś enuncjacji o przyszłej polityce palestyńskiej rządu brytyjskiego. Dla polityki sjonistycznej nadchodzą w każdym razie chwile decydujące, które niewątpliwie silnie oddziałają na kongres sjonistyczny.

Kongres będzie, jak wiadomo, musiał wybrać nowe kierownictwo sjonistyczne. Jeśli rokowania z rządem brytyjskim zakończą się dla nas pomyślnie, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że prez. Weizmann pozostanie przy sterze. Wprawdzie hasło zmiany dotychczasowego systemu jest dziś w sferach sjonistycznych bardzo popularne i duża większość życzy sobie tej zmiany, mimo to jednak w razie osiągnięcia pewnych praktycznych wyników w rokowaniach z rządem brytyjskim, instynkt polityczny uczestników kongresu nie pozwoli na zmianę w kierownictwie sjonistycznem, a co za tem idzie na zmianę w stosunku do rządu brytyjskiego. Hasło: zmiana systemu pracy, tak silnie podkreślana przez rewizjonistów, jest niewątpliwie słuszne, ale hasło takie w chwili obecnej można byłoby całkowicie zrealizować gdybyśmy nie posiadali już pewnych trwałych wartości, które są ściśle związane z określoną orjentacją polityczną. Nie łatwo przeto w tej chwili dokonać naglego zwrotu i pozbawiać się wielu atutów, które mimo porażek zdołaliśmy uzyskać. Oczywiście inaczej wypadłaby decyzja, gdyby rokowania nie doprowadziły do żadnych praktycznych rezultatów. Wtedy pozostaje tylko jedna droga — zupełnej zmiany nietylko systemu pracy, ale i, co najważniejsze, orjentacji politycznej.

I w tym drugim wypadku szanse są bardzo rozległe, a niektóre z nich już się wyraźnie zarysowują. Mamy tu na myśli dyskusję arabsko-żydowską toczącą się obecnie w Palestynie. Powoli daje się odczuwać pewne zbliżenie arabsko-żydowskie, znajdujące wyraz w rozmaitych praktycznych okolicznościach. Wspólne wystąpienie rolników żydowskich i arabskich w Galilei, wspólne demonstracje rzemieślników żydowskich i arabskich, dyskusje w prasie, wywiad z Chankinem, wszystko to wskazuje na dziś zapewne jeszcze nieznaczne tendencje wzajemnego porozumienia. Jest rzeczą symptomatyczną, że na czele tej akcji porozumiewawczej znajduje się skrajny dotąd, chrześcijańsko antyżydowski Felestin. Coraz silniej w społeczeństwie arabskiem pojawiają się głosy mimo doskonałego obecnie współżycia Arabów z administracją palestyńską, że Żydzi mogą stanowić doskonałych sprzymierzeńców w walce ekonomicznej i politycznej Arabów. Nie należy tych wszystkich objawów przeceniać, jak to czynią członkowie Brith Szalom, którzy gotowi są nawet zaaprobować całkowicie sprawozdanie sir Simpsona (dr. Hugo Bergmann), ale nie należy tych faktów także niedoceniać. W dużej części opinji arabskiej problem np. imigracji żydowskiej polega dziś tylko na określeniu, jakie rozmiary imigracja ta ma posiadać. Jest rzeczą jasną i widoczną, że dalecy jesteśmy jeszcze nawet od wstępnych kroków porozumiewawczych, ale jak słusznie zauważa „Haarec“, kwestja porozumienia z Arabami, jeśli nawet nie będzie naszą jedyną i wyłączną orjentacją polityczną, to może być znakomitym atutem dla innej orjentacji politycznej.

Wszystkie te zagadnienia są dzisiaj jeszcze przedmiotem dyskusji prasowej, zresztą bardzo ożywionej i nacechowanej prawdziwą powagą. Pewnem jest, że stoimy w obliczu ważnych decyzyj, które na długi czas nakreślą kierunek pracy politycznej i pracy gospodarczej. Może już najbliższe tygodnie przyniosą rozstrzygnięcie, a więc także wyjaśnienie sytuacji.

(R)

Uzupełnienie do wykazu Ż. F. N.
z akcji protestacyjnej, dnia 2 listopada

Kraków. Ofiarowali: Pos. Dr. Ozjasz Thon, Weinberger (Czystość) po 20 zł., Horowitz I. 15 zł., Firma Liban, Schemermann po 10 zł., Dr. Lichtig, B. Frankel, Majer po 5 zł.

Grybów 224 zł.

Oświęcim: Dyr. Lieberman 50 zł., H. Löw 15 zł., Inż. Blumenstock, Kuppermann, Tiebergowie, Schanzer po 10 zł., Inż. Erteschick, Weintraub, Dr. Apfel, Leiman, A. Wasserberger po 5 zł.

Piwniczna 200 zł. Ofiarowali: Leon Ablöser 50 zł., I. Ablöser 25 zł., M. Hochhauser 20 zł., M. Segulem, S. Kophahn po 10 zł., L. Silber, N. i I. Rothowie, J. Horowitz, Rach. i Reg. Federgrün, M. Kolber, S. Rosenfeld, S. Kommreich, M. Spira, Jakób Kestler, Ch. Federgrün, M. Abosz, Abr. Braun, Wekselberg po 5 zł. Drobne datki 35 zł.

Nisko 20'10 zł.

Wieliczka 210 zł.

Chrzanów: Samoopodatkowanie Org. Bnej Sjon 67 zł. W datkach dziesięciozłotowych zamiast Weissbaum ma być Nussbaum.

Dynów 53 zł. Ofiarowali: Dr. Haupt, H. Bacher, Ch. Weichselbaum po 5 zł.

Rozmaitości sportowe

PROPAGANDA ŻYDOWSKIEGO SPORTU W OKRĘGU ŁÓDZKIM. Ostatnio bawił na terenie województwa łódzkiego prezes ŻRWF Dr. Leser i przeprowadził tamże silną propagandę i pracę organizacyjną. W miastach Łęczyca i Lask odbyły się wielkie zebrania przy tłumnym udziale tamtejszego żydostwa, a pozatem konferencje ze starostwami, burmistrzami i komendantami powiatowych komitetów wychowania fizycznego i pw. Wogóle działalność Żyd. Rady Wych. Fiz. idzie ostatnio w kierunku zdobywania podstawych fundamentów pracy dla lokalnych placówek, i jest ona bardzo wydajna.

ZARZĄD PZPNu będzie interwenjował u władz komunalnych w sprawie zniesienia podatku od meczy piłkarskich.

WALNE ZEBRANIE PZPNu odbędzie się w połowie lutego 1931 r. Kulminacyjnym punktem obrad będzie kwestja zmiany systemu rozgrywek mistrzowskich, oraz wniosek na przeniesienie siedziby zarządu, z którym przychodzi na zebranie okręg krakowski.

TRENER TENNISOWY HUHN (Niemcy), który trenował polski team do puharu Davisa, zaangażowany został przez krakowski AZS na rok 1931.

POL. ZWIĄZEK LAWN-TENNISOWY ma zamiar wycofać się z walk o puhar Davisa z powodu zbyt wczesnego terminu rozgrywek, do których gracze polscy stają zupełnie nieprzygotowani, bo zaledwie po jednomiesięcznym treningu. To samo uczyniły Danja i Szwecja, a być może, że wycofanie się wiekszej ilości państw skłoni Komitet puharowy do przesunięcia terminu rozgrywek.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA—JUGOSŁAWJA odbędzie się w Warszawie w dniu 1. listopada 1931 r

PROTEST RUCHU w sprawie powtórzenia meczu z Warszawianką został uwzględniony przez zarząd Ligi, wobec czego tabela ligowa jest już definitywnie ustaloną.

UJPESTI, mistrz piłkarski Węgier, uległ sensacyjnie Nemzeti i wobec doskonałej formy Hungarii ma małe szanse na zdobycie mistrzostwa, które prowadzi odradzający się dawny MTK, obecnie Hungaria.

ZWIĄZEK PIŁKARSKI CZECHOSŁOWACJI rejestruje 871 klubów z 57,000 piłkarzy. Wzrost wynosi w stosunku do ubiegłego roku 10,000 graczy.

GERARDIN, amatorski mistrz kolarski świata, przeszedł do obozu zawodowego. Karjera młodego paryżanina jest niebywałą. Trzy lata zaledwie potrzebował na zdobycie mistrzostwa świata.

FRANCJA—DANJA mecz tennisowy wygrali Francuzi 8:1 pkt.

TENNISISTOM CZESKIM nie powodzi się nadzwyczajnie w poł. Afryce. Szereg meczów przegrali.

SHEFFIELD WEDNESDAY po wspaniałem zwycięstwie nad Birmingham 9:1, wysunął się na czoło tabeli ligowej angielskiej, atoli Arsenal z równą ilością punktów ma o jedną grę mniej.

PRAGA trjumfowała ostatnio nad Węgrami. W boksie uzyskali wynik remisowy. Sparta zaś zwyciężyła Hungarię nieznacznie 3:2, wreszcie hokeiści LTC zwyciężyli berliński BSC i Oxford Canadiens w Berlinie.

HOKEIŚCI KANADYJSCY z Oxfordu tylko w Budapeszcie wygrali, w Berlinie i Wiedniu natomiast przegrali.

Z DNIA

Od Bartla do Brześcia

czyli: Polityka polska w roku 1930.

Zeszloroczny Sylwester był dla Polski — przynajmniej dla ogromnej większości obywateli — o wiele przyjemniejszy i swobodniejszy aniżeli Sylwester wczorajszy. W zeszłym roku byliśmy podczas Sylwestra pełni najlepszych nadziei na przyszłość, podczas gdy w dniu wczorajszym rozmaite uczucia nas ogarniały, z jedynym wyjątkiem — nadzieji. Cóż takiego różniło od siebie oba Sylwestry? Zeszłego Sylwestra został zaprzysiężony piąty z rzędu gabinet prof. Bartla, a podczas wczorajszego Sylwestra mogliśmy się raczyć lekturą nowej por ... i oświadczeń, komentarzy i... apologji w sprawie Brześcia. Rok 1930 w polityce polskiej — to droga od Bartla do Brześcia.

Jak na jeden rok, na krótkich dwanaście miesięcy, droga ta odbyta została w tempie nader szybkiem, przy akcentach mocno emocjonujących i dramatycznych. Biedny p. Bartel... Dążył do tego, czego pragną wszyscy spokojni i rozważni ludzie w Polsce: do porozumienia między rządem marszałka Piłsudskiego a sejmem reprezentującym naród polski (naród w państwowem znaczeniu tego słowa). Szczwane lisy po obu stronach barjery ostrzegały: wszelki trud jest daremny, bo jak ogień z wodą się nie pogodzi, tak nie pogodzi się rząd z sejmem. Ale p. Bartel, który napisał był właśnie świetną książkę o perspektywie w malarstwie, podjął się po raz piąty niewdzięcznego zadania i w dniu 12 lutego udało mu się istotnie głosami sanacji i Centrolewu, zapewnić rządowi budżet na rok najbliższy. W miesiąc później, 14 marca potknął się jednak biedny p. Bartel na swoim koledze ministerjalnym Prystorze i już następnego dnia skończyła się jego karjera premjerowska.

Dalszy przebieg wypadków mógłby posłużyć jako ciekawy scenarjusz filmowy. Na horyzoncie ukazuje się drugi serdeczny i kochany człowiek, marszałek Szymański, doskonały okulista, ale o wiele gorszy taktyk polityczny. Rola p. Szymańskiego w naszym rozgardjaszu sanacyjno-opozycyjnym jest wywróceniem naopak sławnej roli Piłata w pacierzu... Poczem zjawia się znowu osoba wcale sympatyczna p. Jan Piłsudski, który twierdzi wprawdzie, że zna się na problemach konstytucyjnych, ale z pewnością lepiej wyznaje się na sędziowaniu... Dopiero po dwutygodniowych mękach staje na scenie „właściwy człowiek na właściwem miejscu" — p. pułk. Walery Sławek, i tworzy 29. marca rząd, zamykając równocześnie budżetową sesję Sejmu i Senatu. Już dwa dni później, jakby tknięty przeczuciem proroczem, oświadcza p. premjer na posiedzeniu klubu B. B.: „Znajdujemy się u kresu współżycia z obecnym sejmem". Jakoż i obie izby ustawodawcze nie ujrzały już więcej światła dziennego, choć rozwiązane zostały dopiero 30 sierpnia. Na tydzień wcześniej ustąpił premjer Sławek, a urząd premjera objął marszałek Piłsudski. W międzyczasie odbył się, dnia 29 czerwca, kongres Centrolewu w Krakowie, który to fakt należy przypomnieć z tego powodu, że dn. 10 września szereg posłów opozycyjnych ulokowanych zostało w Brześciu nad Bugiem. W ich nieobecności odbyły się wybory do Sejmu w dniu 16 listopada, a do Senatu w dniu 23 listopada. Dnia 28. listopada podał się marszałek Piłsudski jako premjer do dymisji, a dnia 4 grudnia objął urząd premjera z powrotem pułk. Sławek. Poczem, dnia 15 grudnia, marsz. Piłsudski wyjechał na odpoczynek i kurację na Maderę, posłowie opozycyjni zaś po kilkutygodniowych wywczasach w Brześciu i następnie po tzw. „Nachkur" w Grójcu względnie w Mokotowie rozjechali się do domów. Dziś zaś, na Nowy Rok polityka polska stoi pod znakiem Brześcia, gdy okrąglutko przed rokiem stała pod znakiem Bartla.

A co dalej? Są ludzie, których pan Bóg pokarał naiwnym optymizmem, graniczącym już wprost z dziecinną wiarą w cuda, ludzie, którzy mówią tak: Z Brześcia nie można na dłuższą metę „żyć". Brześcia nie można „jeść". Można Brześciem eszofować się i na ten temat — słusznie niestety zresztą — pisać goryczą i oburzeniem przepojone protesty Ale — wkońcu trzeba przecie coś „jeść". Czyż nie będzie więc wkońcu trzeba wygrzebać z powrotem Bartla i wprowadzić go znowu na białym rumaku „in Amt und Ehren"?... Nie musi on akurat nazywać się Bartel, ale być musi to Bartel. — Taka jest opinja ludzi, których Pan Bóg pokarał naiwnym optymizmem, graniczącym wprost z dziecinną wiarą w cuda... **(b)**

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

W Berlinie i w Nowym Yorku

„GENJUSZ WYJEŻDŻA..."

Pod tym osobliwym tytułem omawia p. Mackiewicz w wileńskiem „Słowie" wyjazd do Berlina nowego posła polskiego p. dra Alfreda Wysockiego. Poseł polski w Berlinie — powiada p. Mackiewicz — powinien być genjuszem, a jeśli nim nie jest, to należy mu tego życzyć, „choć w późnym wieku (p. Wysockiego) takie transformacje rzadko się zdarzają". W samej rzeczy pisze p. Mackiewicz — wychodząc z założenia, że utrzymywanie wojny dyplomatycznej z Niemcami nie daje nam absolutnie nic, wprost przeciwnie leży tylko w interesie niemieckiej polityki „spychania nas do roli państwa prowadzącego wojnę":

> Niemcy prowadzą z nami wojnę dyplomatyczną. Wśród zgiełku i chaosu walk partyjnych, od których pęka maszyna państwowa potężnego mocarstwa, hasła antypolskie wysuwane są wszędzie naprzód jako tania, popłatna, nie niebezpieczna i nie pociągająca za sobą konsekwencji demagogja.
>
> Czy nam jest ta wojna dyplomatyczna na rękę. — Nie. — Raz, bo jest nam narzucana, z cudzej inicjatywy, nasze uczucia wobec całego świata są pokojowe. Dwa, bo stawia nas w położeniu jedynego przysięgłego obrońcy tej polityki, która w 1919 sadzała Niemcy na ławie potępionych, — broniąc się bowiem, musimy ciągle Niemców atakować i o różne rzeczy oskarżać. Trzy, bo prowadząc wojnę dyplomatyczną z Niemcami osłabiamy swoje znaczenie międzynarodowe, pozwalamy się spychać do roli państwa prowadzącego wojnę.
>
> Czy ta wojna dyplomatyczna z Polską jest koniecznością dla Niemiec? — Nie. Bynajmniej. Niemcy tysiąc i jeden spraw ważniejszych mają na głowie. Kwestje pieniężne i stosunków na zachodniej granicy Niemiec. Kwestia wojska względnie rozbrojenia Kolonje i Anschluss, każda taka kwestja jest merytorycznie ważniejsza dla Niemiec, niż sprawa pomorska. Hasła antypolskie, to tylko żer, rzucany opinji tłumów, tylko klapa dla ujścia uczuciom nienawiści, które będą zawsze łatwo powstawać w społeczeństwie niemieckiem.. To tylko sposób poniżania Polski, przez zmuszanie jej do roli państwa prowadzącego wojnę
>
> Ale właśnie dlatego, że wojna dyplomatyczna jest nam niedogodna, Niemcom niepotrzebna i że jej istnienie jest związane z takim, a nie innym kierunkiem opinji publicznej w Niemczech — placówka dyplomatyczna w Berlinie może zrobić dużo, bardzo dużo.

„SWOI" I „OBCY".

Pod tym tytułem zabiera w „Hajncie" głos p. Einhorn na marginesie poruszonej przez nas wczoraj polemiki prasy żydowsko-amerykańskiej z artykułem posła dra Thona w naszem piśmie. Na wstępie zaznacza p. Einhorn, że „przypadkiem, niestety" nie czytał odnośnego artykułu w „Nowym Dzienniku", i nie wie wobec tego, o ile punkt wyjścia prasy żydowsko-amerykańskiej jest ścisły. Dziwi nas bardzo, że p. Einhorn przed napisaniem swego artykułu nie zadał sobie nieco trudu, aby wyszukać odnośny numer „Nowego Dziennika" i przeczytać sobie artykuł posła Thona. Takie — łagodnie mówiąc — upraszczanie sobie pracy musi się wydać conajmniej dziwnem... Gdyby p. Einhorn był nieco skrupulatniejszy, uwagi jego — pozatem zupełnie słuszne — byłyby całkowicie zbyteczne. Rozumie się samo przez się, że z zasadniczem ujęciem kwestji przez naszego wygodnego kolegę z Warszawy w całości się zgadzamy.

> Na tę — pisze p. Einhorn — bardzo śliską drogę (podziału Żydów na „swoich" i „obcych") nie wolno nam wstępować w żaden sposób. Nasza odrobina siły moralnej w świecie, nasze mizerne sukcesy ostatnich paru dziesiątek lat, w jakimkolwiek kraju i jakiejkolwiek dziedzinie, — wszystko to jest rezultatem faktu, że krzywdy i cierpienia jednej części narodu żydowskiego przyjmowane są przez inne, nawet odległe części narodu jako własne krzywdy i cierpienia. Wspólnota interesów żydowskich na całym świecie — to była i będzie zawsze jedyna siła popędowa w prowadzeniu walki o nasze prawa, nie jako oderwanych grup i osiedli, lecz jako jednego wielkiego narodu Osamotnienie i dezorganizacja — to nasz największy wróg, i dlatego niebezpieczną jest rzeczą stawiać barjerę między interesy żydowskie w poszczególnych krajach.

W dalszym ciągu zaznacza p. Einhorn:

> **Zupełnie inną jest jednak rzeczą, jeśli opinja żydowska w jakimś kraju zabiera stanowisko względem kwestji żydowskiej w innym kraju, nie poinformowawszy się przedtem, jak bezpośrednio zainteresowani Żydzi odnoszą się do danej sprawy.** Rozumie się samo przez się, że należy w takim razie ze sobą się porozumieć, że należy wiedzieć, czego żydostwo danego kraju domaga się i w jaki sposób się tego domaga. A to jest przecież znowu rzeczą porozumienia się, wzajemnego kontaktu.

Do wszystkich Lokalnych Komitetów Szeklowych!

Dzisiaj otrzymaliśmy depeszę z Londynu, że termin XVII. Kongresu nie został odroczony. Wobec tego wzywamy wszystkie Lokalne Komitety Szeklowe do intenzywnej pracy przez ostatnich kilka dni.

Termin likwidacji akcji szeklowej ustalamy na niedzielę 4 stycznia. Wszelkie wpływy należy natychmiast przekazywać na konto PKO 405.959.

Ostatnie trzy dni muszą być przez wszystkie miasta wyzyskane do rozsprzedaży pełnego na nich nałożonego kontyngentu!

Małopolska zachodnia i Śląsk muszą stanąć w tegorocznej akcji szeklowej w pierwszym szeregu!

Musimy liczbą szeklowców uzyskać należną nam reprezentację!

Starajcie się wszelkiemi siłami, by nałożony na nas przez Egzekutywę londyńską kontyngent 30.000 szekli był zrealizowany!

Każda miejscowość musi uzyskać pełny kontyngent!

XVII. Kongres się zbliża! Żądamy od Was rozsprzedaży rekordowej ilości szekli!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

Do wszystkich Lokalnych Komitetów „Mizrachi" w Małopolsce zachodniej i na Śląsku

Akcja szeklowa kończy się za kilka dni. W specjalnym cyrkularzu wyjaśniliśmy Wam znaczenie rozsprzedaży tegorocznego szekla. Spodziewamy się, że wszyscy religijni Żydzi, którzy chcą widzieć w Palestynie państwo żydowskie, oparte na zasadach wiary i tradycji żydowskiej, dadzą możność organizacji „Mizrachi" odpowiedniego reprezentowania ich kierunku na najbliższym kongresie przez należną im reprezentację. A stać się to może tylko wtedy, jeżeli wszyscy religijni Żydzi wykupią szekel, który daje prawo wyborcze na Kongres. Każdy Żyd, któremu drogą jest tradycja Ojców naszych, musi współdziałać i pomagać w propagandzie szekla; żaden religijny Żyd nie może stać z daleka, gdy ważą się losy żydowskiej religijnej Palestyny!

Egzekutywa Federacji „Mizrachi"
dla Zach. Małopolski i Śląska

DZIAŁ GOSPODARCZY

Egzekucje na towarach zagranicznych

Naskutek informacji jednego z pism warszawskich o akcji, wszczętej przez Związek Przemysłu Rzeszy Niemieckiej w sprawie egzekwowania należności skarbowych, należących do komitentów zagranicznych, a znajdujących się na składach komisantów w Polsce, Izba Przem. Handlowa w Warszawie komunikuje, że egzekucje na takich towarach nie są przeprowadzane; Ministerstwo Skarbu bowiem w piśmie z dn. 4 bm N. D. V. 18214/1, skierowanem do Izby wyjaśniło, że interpretuje przepis artykułu 92 ustawy o podatku przemysłowym w ten sposób, iż państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem, o ile majątek stanowi własność płatnika. Zatem towar, stanowiący własność komitenta zagranicznego, nie podlega egzekucji za długi komisanta.

Okazje do handlu z zagranicą

W Meksyku mogą liczyć na poważny zbyt dykty. Adresy meksykańskich importerów dykt można otrzymać w Izbie Handlowej Polsko- Łacińsko- Amerykańskiej, Warszawa, ul. Hortensja 6 za pokryciem kosztów korespondencji w wysokości zł 1.

Firma francuska pragnie oddać przedstawicielstwo na migdały, orzechy laskowe i inne produkty południowe.

Firma niemiecka poszukuje dzielnego i rzutkiego przedstawiciela na okręg poznański celem sprzedaży maszyn i narzędzi precyzyjnych.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Ze światowych rynków zbożowych

Tydzień przedświąteczny na europejskich rynkach zbożowych wykazał znaczne zmniejszenie się obrotów i osłabienie tendencji. **Na rynku szwedzkim** ceny na żyto i pszenicę wynosiły dla pszenicy wagi 77.5 kg. przy dostawie do młynów portowych kor. 19.70, dla młynów pozostałych — kor 19.20, dla żyta wagi 72,8 kg przy dostawie dla młynów portowych — kor. 16.70, dla młynów pozostałych kor. 16,20. Inne gatunki zbóż krajowych utrzymały się na następującym poziomie: jęczmień browarowy kor. 13,50, przemiałowy 10 — 12,50, owies przemiałowy — 9, pastewny biały — 8. pastewny czarny — kor 8.50 W ofertach zagranicznych ceny wynosiły: pszenica Manitoba I — kor. 14.70 Manitoba II — kor 14.50, La Plata 13.10, żyto północno - rosyjskie kor. 10,75, owies La Plata — 7,10 **Rynek duński** wykazywał tendencję słabą Okres przedświąteczny wpłynął b. ujemnie na rozmiar obrotów, które zredukowano do minimum, przyczem uwzględniane były tylko oferty najniższe. Żyto polskie ze względu na wyższą cenę (Hfl 5 — 5.10) reflektantów nie znalazło. Pszenicę polską wagi 76/77 oferowano po Hfl. 6,25. Niewielkich obrotów dokonano jęczmieniem polskim wagi 67/68 po cenie sh. 95 z dostawą natychmiastową Notowania zbóż kształtowały się **na rynku estońskim** następująco: żyto polskie Hfl 5.05, sowieckie 4.50, pszenica krajowa kor. 22, jęczmień — 13, owies 7.50. Podaż towaru średnia, obroty słabe. **Na giełdzie berlińskiej jak i królewieckiej** uwydatnił się wpływ okresu przedświątecznego. Mimo stosunkowo słabej podaży ceny zdradzały tendencje zniżkową, wskutek braku zupełnego zainteresowania. Przewidziana zwyżka cen w związku z wprowadzeniem nowej ustawy tzw. „Brotgesetz" nie dała się zauważyć. Pszenica utrzymała się na dotychczasowym poziomie przy b słabym popycie. Jęczmień stracił nieco na cenie z wyjątkiem gatunków wyższych, które nawet lekko zwyżkowały. Dla owsa zupełny brak odbiorców, wskutek czego ceny spadły o kilka punktów.

Na rynkach krajowych obroty były małe, nastrój spokojny. Ceny utrzymały się naogół w granicach niezmienionych.

Światowy urodzaj pszenicy

Skompletowane ostatnio dane pozwalają z całą stanowczością stwierdzić że tegoroczne światowe zbiory pszenicy są najwyższe po rekordowym urodzaju w r. 1928 Biorąc jednak jeszcze pod uwagę przewidywania bardzo pomyślnych zbiorów w Argentynie i innych krajach półkuli południowej (zbiór w Australji szacują ostatnio na 58 milj. q., co w porównaniu z rokiem ubiegłym dałoby wzrost produkcji o 69 proc., jak również wiadomość o zbiorach w ZSSR., możemy wnioskować, że wzrost produkcji pszenicy w porównaniu z rokiem ubiegłym przewyższy bardzo poważnie dotychczasowe obliczenia. Pomimo mniejszych remanentów pszenicy, niż w roku poprzednim, świat będzie rozporządzał w bieżącym roku gospodarczym większemi jej ilościami, niż w roku ubiegłym.

Walka z dumpingiem sowieckim

Związek holenderskich izb handlowo- przemysłowych złożył memorjał do rady ministrów w sprawie dumpingu, stosowanego przez ZSSR na rynku holenderskim, w którym zaznacza, że towary, przychodzące z Rosji a specjalnie zboże, sprzedawane są o 40 do 50 proc. niżej cen rynkowych, wytwarzając w ten sposób dezorjentację, chaos, zamykanie fabryk, bezrobocie itp Memorjał stwierdza dalej, że dumping rosyjski ma bezwzględnie cele polityczne i zaznacza, iż artykuły rosyjskie wyrabiane są przeważnie przez ludzi, pracujących pod przymusem w anormalnych warunkach i cierpiących głód Wobec powyższego związek izb handlowo przemysłowych prosi rząd o użycie środków obronnych i wydanie zakazu przywozu rosyjskich towarów

Konkurencja drzewa rosyjskiego

Wzrastająca ekspanzja drewna sowieckiego wywołuje bardzo poważne obawy co do możności zbytu drewna polskiego na rynkach zagranicznych 5-letni plan rozwoju gospodarki drzewnej w Sowietach wyznaczył na rok 1931 32 pięciokrotny wzrost produkcji drewna użytkowego w porównaniu z r 1927/28. Z tej ilości w roku 1932/33 około 25 milj. m sześc drewna użytkowego ma być przeznaczone na eksport Na nadchodzący sezon 1930/31 r przeznacza Eksportles na wywóz zagranicę około 1 milj. standartów materjałów tartych, zwiększając ponadto eksport w dziale wszystkich innych sortymentów, jak papierówka, kopalniaki, podkłady kolejowe, oraz forniery i dykty Zwiększenie produkcji postępuje stale i chociaż eksploatacja drzewostanów odbywa się w coraz trudniejszych warunkach transportowych, to jednak, ponieważ nie bierze się pod uwagę pracy ludzkiej, przymusowo wykonywanej, and też nie szczędzi się nakładów pieniężnych na udostępnienie dla eksploatacji coraz dalszych terenów leśnych, nie należy prawdopodobnie liczyć w przyszłości na osłabienie wyrebów, tembardziej, że drewno obok nafty stanowi główny artykuł eksportowy ZSSR.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

„SKOROWIDZ BANKÓW, KAS OSZCZĘDNOŚCI I SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH W POLSCE ORAZ SPIS URZĘDÓW POCZTOWYCH" NA ROK 1931, rocznik V, w opracowaniu Stefana Stanisława Kwiatkowskiego opuścił już prasę.

Treść Skorowidza została opracowana skrupulatnie, na podstawie materjału zebranego u miarodajnych źródeł Niedrukowane dotychczas: spis urzędów pocztowych i wykaz biur informacyjnych o stosunkach kredytowych — są bardzo ważnemi dodatkami do uzupełnienia całości, która stwarza obecnie najlepszy i fachowy informacyjny podręcznik dla instytucyj finansowych i przemysłowo-handlowych. We wszystkich dyrekcjach i biurach banków, Kas oszczędności i spółdzielni, oddą on nieocenione usługi i zaoszczędzi wiele tak drogiego czasu przy niepotrzebnem wertowaniu różnych skorowidzów. W Skorowidzu tym a adresy i informacje około 3.500 instytucyj finansowych zrzeszonych w związkach rewizyjnych, których kontroli podpadają.

Cena 1 egzemplarza wynosi zł 7, z przesyłką polecona zł. 8, za zaliczką pocztową zł. 8,50 Zamówienia należy kierować pod adresem autora Lwów, ul Sobieskiego 32 Konto P. K. O. w Krakowie Nr 411.252.

Echa Brześcia

KONFERENCJA B. WIĘŹNIÓW BRZESKICH I ICH OBROŃCÓW?

„Polonja" donosi: Po wypuszczeniu posła Dubois i b. posła Bagińskiego z więzienia grójeckiego, dojrzała myśl urządzenia wspólnej konferencji byłych więźniów brzeskich oraz ich obrońców, celem ustalenia faktów i wyznaczenia dalszej linji postępowania w sprawie brzeskiej. Konferencja ta odbyć się ma w pierwszej połowie stycznia.

Pozatem wśród niektórych b. więźniów brzeskich powstał zamiar wspólnego odesłania władzom wszelkich odznaczeń, sprofanowanych przez sposób traktowania ich posiadaczy w Brześciu.

PROFESOR ODMÓWIŁ PODANIA RĘKI MINISTROWI

Bundowska „Folkscajtung" donosi ze Lwowa: Na uniwersytecie lwowskim rozegrała się w tych dniach niemała sensacja w związku z aferą Brześcia. Odbywały się mianowicie egzaminy studentów-kandydatów na doktorów Zazwyczaj z tej okazji zbiera się liczne grono profesorów. Przybył również minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski, profesor uniwersytetu lwowskiego. Witając się z profesorami, podał również rękę prof. drowi Władysławowi Tarnawskiemu (znany działacz endecki we Lwowie). Prof. Tarnawski nie odpowiedział na powitanie i nie podał ręki prof. Kozłowskiemu. Na pytanie ministra Kozłowskiego, co się stało, odparł prof. Tarnawski, że nie życzy sobie, by prof. Kozłowski uważał go za swego kolegę. Zajście to wywołało olbrzymią sensację w sferach politycznych.

NADESŁANE

Podziękowanie.

WPanu Drowi Aleksemu Żardeckiemu, lekarzowi Kasy Chorych w Krakowie, za bezinteresowne wyleczenie syna naszego z ciężkiej choroby oraz za nadzwyczajną i troskliwą opiekę składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Ozjasz i Rachela Altscher
1969g Kraków, ul. Józefa 5

Kalejdoskop ubiegłego roku

Rok 1930 w polityce światowej, polskiej i żydowskiej

LIPIEC.

5. Grupa Brandeisa wraca do Org. Sjon. (na zjeździe sjonistów amerykańskich w Cleveland).
8. Zakończenie „rozmów dyplomatycznych" między Niemcami a Rosją sowiecką.
15. Napad chuliganów rumuńskich na miasteczko Balaceanu.
16. Ekscesy antysemickie w Borsza.
Otwarcie 26 konferencji Unji Międzyparlamentarnej w Londynie. (trwa do 22 lipca).
17. Zamknięcie (nieotwartej) nadzwyczajnej sesji Senatu.
18. Rozwiązanie parlamentu niemieckiego („czarny piątek").
20. Międzynarodowa komisja L. N. dla spraw Ściany Płaczu kończy w Jerozolimie swe prace.
21. Zamach na rumuńskiego wicemin. spr. wewn. Angelescu.
23. Wielkie trzęsienie ziemi w połudn. Włoszech.
25. Aresztowanie Waldemarasa.

SIERPIEŃ.

1. Angielski sterowiec R. 100 wylądował w Kanadzie.
4. Podpisanie traktatu handlowego między Włochami a Rosją.
7. Orfali ułaskawiony (kara śmierci zamieniona na 10 lat więzienia).
10. Uroczystości legjonowe w Radomiu z udziałem marsz. Piłsudskiego.
Bojowa mowa Treviranusa o Prusiech wsch.
Światowa konferencja sjonistów rewizjonistów w Pradze.
12. Turecki min. spr. zagr. proponuje w piśmie do posła greckiego w Angorze zawarcie bałkańskiego Locarna.
14. Min. Zaleski składa na ręce niem. charge d'affaire w Warszawie protest przeciw mowie Treviranusa.
16. Sterowiec angielski R. 100 wylądował — w drodze powrotnej z Kanady — w Anglji.
19. Dymisja wojewody lwowskiego Gołuchowskiego w związku z akcją terorystyczną Ukr. Org. Wojskowej.
23. Dymisja rządu premjera Sławka.
24. Sesja sjońskiego A. C. w Berlinie.
25. Utworzenie gabinetu marsz. Piłsudskiego.
Pierwszy wywiad marsz. Piłsudskiego.
Ogłoszenie sprawozdania Komisji Mandatowej w sprawie palestyńskiej.
27. Sąd Najwyższy uchyla wyrok śmierci przeciw trzem komunistom lwowskim.
„Locarneńska" mowa Weizmanna na A. C. w Berlinie.
28. Otwarcie konferencji rolniczej w Warszawie.
30. Rozwiązanie Sejmu i Senatu i rozpisanie wyborów do Sejmu na 16. listopada, do Senatu na 23. listopada.
Antypolska mowa Treviranusa.

WRZESIEŃ.

3. Starcia na granicy włosko- jugosłowiańskiej.
Costes i Bellonte dolecieli na „Znaku zapytania" do N. Jorku.
5. Blok Centrolewu zawarty.
6. Drugi wywiad marsz. Piłsudskiego.
8. Otwarcie 60 sesji Rady L. N. i dyskusja palestyńska.
Otwarcie konferencji paneuropejskiej w Genewie.
9. Chadecja wystąpiła z Centrolewu.
10. Otwarcie 11 sesji Zgromadzenia L. N.
Aresztowanie posłów opozycyjnych i wywiezienie ich do Brześcia.
13. Trzeci wywiad marsz. Piłsudskiego.
14. Wybory do parlamentu niemieckiego.
Demonstracje Centrolewu w szeregu miast.
Krwawa demonstracja w Warszawie.
17. Samobójstwo Hansa Herzla w Bordeaux.
23. Mowa Mussoliniego za rewizją traktatów pokojowych.
24. Wizyta tureckiego min. spr. zagr. w Moskwie.
Antyniemieckie demonstracje (filmowe) w Pradze.
Telegram francuskiej Ligi Obrony Praw Czł. i Obyw. do marsz. Piłsudskiego przeciw aresztowaniu posłów opozycyjnych.
25. Zerwanie rokowań flotowych francusko-włoskich.
Dymisja gabinetu Schobera w Austrji.
26. Rozwiązanie sejmu śląskiego.
Aresztowanie Korfantego i wywiezienie do Brześcia.
27. Czwarty wywiad marsz. Piłsudskiego.
Kongres Pracującej Palestyny w Berlinie.
30. Ułaskawienie Filipa Halsmanna i wydalenie go z Austrji.

PAŹDZIERNIK.

4. Piąty wywiad marsz. Piłsudskiego.
5. Straszliwa katastrofa angielskiego sterowca R. 101 nad Francją.
Zgromadzenie wyborcze Daszyńskiego w Krakowie.
8. Dr. Shiels w Palestynie.
Mironescu tworzy gabinet.
10. Zakończenie akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce wsch.
13. Otwarcie Reichstagu niemieckiego.
Ekscesy antyżydowskie w Berlinie.
Aresztowania wśród członków warszawskiej PPS. pod zarzutem usiłowanego zamachu na marszałka Piłsudskiego.
15. Socjalista Loebe wybrany ponownie prezydentem Reichstagu.
16. Ekspose kanclerza Brüninga.
18. Szósty wywiad marsz. Piłsudskiego.
20. Nowa Biała Księga w sprawie ciała ustawodawczego w Palestynie.
Dymisja Weizmanna.
21. Straszna katastrofa kopalniana w Alsdorf.
22. Ustąpienie Warburga z prez. Komitetu Adm. Agencji Żydowskiej i Melchetta z wiceprez. Rady A. Ż. i przew. komitetu politycznego A. Ż.
23. List Baldwina, Chamberlaina i Ameryego przeciw Białej Księdze.
24. Siódmy wywiad marsz. Piłsudskiego.
Orędzie Weizmanna do narodu żydowskiego.
Lloyd George i gen. Smuts występują przeciw Białej Księdze.
25. Wizyta Bethlena w Angorze.
Ślub króla bułgarskiego Borysa z córką króla włoskiego.
27. Koniec rewolucji w Brazylji.
30. Podpisanie grecko- tureckiego traktatu neutralności, koncyljacji, arbitrażu i przyjaźni, oraz traktatu o zaprzestaniu rywalizacji zbrojeń morskich.

LISTOPAD.

2. Usiłowanie Gibsona pośrednictwa w konflikcie flotowym francusko- włoskim pozostaje bez skutku.
3. Wizyta Litwinowa u Curtiusa.
5. Otwarcie przygotowawczej komisji rozbrojeniowej L. N.
Wybory na kongres Stanów Zjednoczonych A. P.
6. Otwarcie sesji sjońskiego A. C. w Londynie.
Rząd palestyński udziela 1500 certyfikatów.
7. Zgon dra Samuela Wahrhaftiga.
9. Wybory do Rady Narodowej w Austrji.
12. Otwarcie konferencji „okrągłego stołu" (Indje) w Londynie.
Ekscesy antysemickie na uniwersytecie berlińskim.
14. Zamknięcie brytyjskiej konferencji imperjalnej.
15. Agencja Żydowska zaproszona oficjalnie do rokowań z rządem angielskim.
16. Wybory do Sejmu Rzp. P.
17. Otwarcie konferencji gospodarczej L. N. w Genewie.
Rozpoczęcie dyskusji palestyńskiej w izbie gmin.
20. Dewey opuszcza Polskę.
22. Bethlen w Berlinie.
23. Wybory do Senatu Rzp. oraz do sejmu śląskiego.
Posłowie opozycyjni przewiezieni z Brześcia do Grójca.
24. Litwinow i Grandi w Medjolanie.
Pp. Kiernik, Prager i Mastek zostają wypuszczeni na wolność.
25. Rozpoczęcie procesu przeciw Ramsinowi i tow. w Moskwie.
26. Niemcy wnoszą protest do Ligi Narodów przeciw Polsce.
Trzęsienie ziemi w Japonji.
Ósmy wywiad marsz. Piłsudskiego.
27. Turecki min. spr. zagr. w Rzymie.
Litwinow w Berlinie.
Pp. Witos, Lieberman, Dębski i Putek wypuszczeni na wolność.
Odpowiedź Agencji Żyd. na Białą Księgę.
28. Turecki min. spr. zagr. w Sofji.
Dymisja marsz. Piłsudskiego jako premjera.
29. Zgon b. posła Karola Eisensteina we Lwowie.

GRUDZIEŃ.

1. Interwencja ambasadora Skirmunta u rządu angielskiego w sprawie palestyńskiej.
2. Gabinet płk. Sławka utworzony.
3. Dalsi posłowie opozycyjni wypuszczeni na wolność.
Dyskusja palestyńska w Izbie lordów.
4. Gabinet Tardieu obalony.
Formalna dymisja gabinetu Piłsudskiego i nominacja gabinetu Sławka.
6. Jiszuw palestyński żegna uroczyście dra Zbyszewskiego.
8. Wyrok i ułaskawienie w procesie moskiewskim.
9. Otwarcie Sejmu i Senatu. Wybór marszałka Sejmu Świtalskiego i marszałka Senatu Raczkiewicza.
Otwarcie sejmu śląskiego.
Dr Thon prezesem Koła Żydowskiego.
11. Film Remarque'a zakazany w Niemczech.
Einstein przybywa do Nowego Jorku.
13. Gabinet Steega we Francji utworzony.
Zduszenie buntu wojskowego w Hiszpanji.
Dziewiąty wywiad marsz. Piłsudskiego.
15. Wyjazd marsz. Piłsudskiego na Maderę.
16. Dyskusja budżetowa i brzeska w sejmie.
17. Prasa ogłasza list profesorów U. J. do prof. Krzyżanowskiego w sprawie brzeskiej.
20. Korfanty wypuszczony na wolność.
26. Pos. Ciołkosz wypuszczony na wolność.
27. Zgon lorda Melchetta (Alfreda Monda).
29. Rada gabinetowa w Angorze w sprawie szerzącego się ruchu rewolucyjnego.
Wypuszczenie na wolność ostatnich więźniów brzeskich, pos. Dubois i b. pos. Bagińskiego.
30. Venizelos w Warszawie.

Marszałek Francji Joffre

Józef Cezary Joffre urodził się 12 stycznia 1852 r. w małem miasteczku Rivesaltes, położonem na południu Francji, we wschodnich Pirenejach. Wykształcenie średnie otrzymał w liceum w Perpignan, poczem wstąpił do Szkoły Politechnicznej w Paryżu, którą ukończył jako dyplomowany oficer artylerji.

W wojnie 1870 roku bierze udział Joffre jako porucznik pionierów w charakterze dowódcy bataljonu, broni Paryża przed Niemcami. W latach późniejszych przenosi się Joffre do wojsk kolonjalnych i uczestniczy w wielu wyprawach wojennych: w 1885 roku na wyspie Formozie, w Tonkinie, w Sudanie. W r. 1894 podczas wojny z Tuaregami Joffre prowadzi kolumnę odsieczową, która zdobywa Timbuktu, uwalniając oblężoną przez powstańców załogę francuską. W r. 1901 awansuje Joffre na generała brygady, okupującej Madagaskar, poczem w 1905 r. otrzymuje nominację na generała dywizji. W tym charakterze dowodzi on VI dywizją w Paryżu, a od 1908 r. II korpusem armji w Amiens. W uznaniu wielkich zdolności Joffre'a mianuje go Wyższa Rada Wojenna szefem sztabu generalnego w roku 1911 i nadaje mu tytuł generalissimusa, tj. dowódcy naczelnego armji francuskiej w razie wojny.

W chwili wybuchu wojny 1914/18 r. obejmuje Joffre naczelne dowództwo nad armją francuską. Od samego początku operacyj wojennych prowadzi Joffre akcję defenzywną, cofając się po szeregu bitew nad Marną, gdzie w wyniku decydującej walki, trwającej 4 dni, odnosi zwycięstwo nad armją niemiecką. W grudniu 1916 naskutek różnicy zdań w łonie rządu i Rady Wojennej co do taktyki w dalszej akcji wojennej otrzymuje naczelne dowództwo generał Nivelle, a generał Joffre obejmuje przewodnictwo w Najwyższej Radzie Wojennej Aljantów. Jednocześnie w uznaniu wielkich, niezapomnianych usług, oddanych Francji i Aljantom w toku wojny otrzymuje gen. Joffre tytuł marszałka Fracji, jako pierwszy generał od chwili powstania Republiki francuskiej. W r. 1917 zostaje marszałek Joffre wysłany do Stanów Zjednoczonych, jako przewodniczący specjalnej misji francuskiej i zawiera z rządem Stanów Zjednoczonych konwencję wojskową. W latach powojennych marszałek Joffre nie bierze już czynnego udziału w życiu politycznem i działalności wojskowej, usuwając się w zacisze domowe.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Janko Muzykant" (Marja Malicka, Witold Conti, K. Krukowski i in).
SZTUKA: „Syn Białych Gór" (Louis Trenker i Mary Glory).
UCIECHA: „Impresarjo" (Buster Keaton).
WANDA: „Na Sybir" (Film polski ze Smosarską i Brodziszem).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Tajemnica limuzyny I. A 53733" (Harry Peel i Darry Holm).
WARSZAWA: „Tajemnica pokoju Nr. 13" (Ewelina Holt, Henry George).
KINO MUZEUM: (czwartek, oraz od soboty do wtorku): „Arka Noego" wspaniałe zdjęcia z potopu, oraz wesoła komedja.

Na horyzoncie politycznym

Czy Belgja zrywa z Francją?

Coraz głośniej mówią w Europie o mającej wkrótce nastąpić zmianie kursu polityki zagranicznej Belgji. „Daily Telegraph" przyniósł onegdaj artykuł swego politycznego korespondenta w Brukseli, Gerothwohla, w którym ten że powołując się na opinję poważnego belgijskiego męża stanu stwierdza, że Belgja zachowa neutralność na wypadek wojny francusko-niemieckiej lub francusko-włoskiej. Kto jest tym poważnym mężem stanu, wszyscy już wiedzą. Jest nim Vandervelde, który jest teraz przedmiotem ataków szowinistycznej prasy Francji, Polski i samej Belgji. Organ francuskiej socjalnej demokracji „Populaire" w odpowiedzi na tę nagonkę przynosi wywiad z belgijskim wodzem socjalizmu. Vandervelde wywodzi, że na podstawie paktów locarneńskich Belgja na wypadek wojny Francji bądź to z Niemcami, bądź to z Włochami może zachować neutralność. Belgja może mieć swoje sympatje, ale nie ma żadnych zobowiązań do aktywnego wystąpienia. Locarno siłą faktu unicestwia dawniejsze przymierze między Belgją a Francją. Nacjonalistyczne koła Belgji, korzystając ze wzrostu wpływów faszyzmu w Niemczech i w Europie środkowej, oraz z „przymusowych" wyborów w Polsce, uprawiają szaloną propagandę za zbrojeniami, usiłując przekonać opinję publiczną, że Europa stoi w przededniu nowej wojny. Ten pesymizm jest atoli nieuzasadniony, a Belgja mogłaby się znaleźć w obliczu nowej wojny tylko wtenczas, gdyby faszyzm w Niemczech zwyciężył i do spółki z włoskim i węgierskim faszyzmem sprowokował nową wojnę. Ta możliwość jednak obecnie nie wchodzi wcale w rachubę. Belgijska socjalna demokracja na swym kongresie, który odbędzie się podczas świąt Wielkanocnych, rozpatrzy ten problem i prawdopodobnie zajmie stanowisko domagające się wycofania się Belgji na linje zupełnej neutralności.

Ciekawa jest rzeczą, że belgijska partja chrześcijańskich demokratów zajmuje takie samo stanowisko. Jeśli więc demokraci pójdą razem ze socjalistami, zmiana kursu polityki zagranicznej w Belgji musi nastąpić. Narazie jednak sztaby generalne Francji i Belgji pracują ręka w rękę a Belgja jest jedynym krajem na świecie, którego budżet wojskowy przewyższa budżet z roku 1914.

Próba wciągnięcia Brianda w aferę Oustrica nie udała się

Jak już donieśliśmy, prawicowa większość parlamentarnej komisji śledczej w sprawie afery Oustrica postanowiła przesłuchać w charakterze świadka Brianda i zażądać od niego wyjaśnienia, dlaczego w ministerstwie spraw zagranicznych przetrzymano sprawozdanie francuskiego attaches handlowego w Rzymie, niekorzystne dla dopuszczenia akcyj „Snia Viscosa" na giełdę paryską. Prawica spodziewała się nielada sensacji, która jednak nie nastąpiła, gdyż Briand nie zjawił się przed komisją śledczą. Przesłał tylko list, w którym zakomunikował, że departament polityczny ministerstwa spraw zagranicznych dowiedział się o sprawozdaniu attaches handlowego już po jego odejściu do ministerstwa finansów. Jedynym urzędnikiem, który w tej sprawie mógłby złożyć obszerne wyjaśnienie, jest ówczesny dyrektor departamentu dla handlu Delenda, który obecnie zajmuje kierownicze stanowisko w Banku Ottomańskim w Konstantynopolu.

Także przesłuchanie byłego ministra finansów Caillaux było dla prawicy rozczarowaniem. Caillaux na pytanie, czy nie mógł cofnąć udzielonej przez swego poprzednika Pereta autoryzacji dopuszczającej akcje „Snia Viscosa", odpowiedział, że aczkolwiek zdezawuowanie swego poprzednika było mu bardzo przykre, rozważał tę możliwość. Nie miał jednak czasu do urzeczywistnienia tej ewentualności, gdyż gabinet, w którym zasiadał jako minister finansów, został właśnie obalony przez obecną prawicę parlamentu.

Wiedeń czy Genewa?

Donieśliśmy już o tem, że Wiedeń czyni gorączkowe starania, by międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa odbyła się we Wiedniu. Burmistrz Seitz miał przygotować memorjał, w którym wskazuje, że Genewa nie potrafi pomieścić 3.000 delegatów i dziennikarzy, którzy najprawdopodobniej na konferencję przybędą. Ale i Genewa nie milczy, a „Journal de Geneve" donosi, że władze szwajcarskie już teraz przygotowują się do konferencji rozbrojeniowej. Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał urzędowe informacje ze strony władz szwajcarskich, że uczestnicy konferencji bez względu na liczbę będą się mogli wygodnie pomieścić w Genewie.

Jedyne życzenie Kramarza

Donieśliśmy już, że dr. Karol Kramarz, przywódca Młodo-Czechów w dawnym parlamencie austrjackim, a obecny wódz czeskiej narodowej demokracji, obchodzi swe 70-lecie. Dr Kramarz jest twórcą neoslawizmu, któremu pozostał wiernym aż po dzień dzisiejszy. Na bankiecie urządzonym na jego cześć oświadczył dr. Kramarz, że ma jeszcze jedyne życzenie w życiu: chciałby się mianowicie doczekać szewizm, kiedy nastąpi w Rosji likwidacja bolszewizmu. Natychmiast wyjedzie wówczas do Rosji, by przygotować grunt dla nowego wielkiego i silnego neoslawizmu. Jest to jedyne jego życzenie i jedyna jego modlitwa...

Wdowa Lenina przeciw Stalinowi

W związku z przymusowem ustąpieniem Rykowa ze stanowiska przewodniczącego rady komisarzy ludowych Unji sowieckiej oświadczyła pani Krupskaja, wdowa po Leninie, że na znak protestu przeciwko Stalinowi składa wszystkie swoje godności i wycofuje się z czynnego udziału w polityce. Pani Krupskaja oddawna pozostaje w napiętych stosunkach ze Stalinem, a w ostatnim czasie zbliżyła się do opozycji prawicowej, na czele której stali dotknięci niełaską Stalina Rykow, Bucharin i Tomski.

Pani Kołłontay w opałach

Donieśliśmy już, że sowiecka ambasadorka w Szwecji pani Kołłontay została nagle wezwana do Moskwy. Oskarżono tę jedyną zresztą ambasadorkę na świecie o „burżuazyjne życie", manifestujące się w zbyt kosztownych toaletach. Pani Kołłontay jest córką carskiego generała, ale do ruchu socjalistycznego przystąpiła w młodych swych latach, a członkinią partji komunistycznej jest już od r. 1917. W łonie partji komunistycznej oddawna niedowierzają pani Kołłontay, zarzucając jej m. in., że już jako socjalistka wyszła za mąż za bardzo bogatego właściciela dóbr. Opowiadają też o niej, że gdy miała złożyć królowi szwedzkiemu listy uwierzytelniające, zażądała dla siebie dworskiej karety, chociaż inni dyplomaci dawno już z tego przestarzałego ceremonjału dworskiego zrezygnowali. Pani Kołłontay jest autorką bardzo ciekawej książki pt. „Drogi miłości", w której daje psychologję nowej kobiety rosyjskiej.

Po swym przyjeździe do Moskwy złożyła pani Kołłontay sprawozdanie Litwinowowi, a następnie została przesłuchaną przez komisję kontrolną, przed którą usprawiedliwić się musiała ze swego zamiłowania do zbytku.

Kongres sjonistyczny nie został odroczony

Dowiadujemy się, że pogłoski o odroczeniu XVII. Kongresu sjonistycznego, zwołanego na 24 lutego 1931 r. do Karlsbadu, nie odpowiadają prawdzie. Kongres odbędzie się w zapowiedzianym terminie.

Z SALI SĄDOWEJ

Oskarżony o wymordowanie rodziny żydowskiej — uwolniony

Nasz przemyski korespondent (T.) donosi pod datą 30 grudnia: Czytelnikom naszym znaną jest sprawa krwawego morderstwa rabunkowego, jakie miało miejsce w kwietniu 1929 we wsi Kończyce powiat Nisko. Trzej nieznani sprawcy wpadli wówczas w celach rabunkowych do mieszkania rolniczki i sklepikarki wiejskiej Emmerowej, gdzie zastrzelili kulą karabinową wdowę Małkę Emmer, zamordowali uderzeniami w pierś kolbą karabinową Złatę Neuwirth i ciężko zranili starego Abrahama Ingberga. Następnie zrabowali gotówkę 30 zł, zaś tytoń i wyroby tytoniowe o łącznej wartości 72 zł 25 gr, poczem zbiegli.

Przy życiu została jedynie 16-letnia Feiga Emmer, córka zabitej Małki, wyszedłszy cudem wprost z rąk oprawców.

Dwaj sprawcy, a to wieśniacy tamtejsi Wojciech Pieróg i Jan Gajer stanęli w czerwcu br. przed sądem przysięgłych w Rzeszowie pod zarzutem morderstwa rabunkowego i zasądzeni zostali na karę ciężkiego więzienia po 15 lat. Wyrok ten stał się prawomocny, gdyż kasacja do Sądu Najwyższego w Warszawie pozostała bez rezultatu.

Jako trzeci sprawca, podejrzany o współudział w morderstwie rabunkowem, aresztowany został Wojciech Siudak, szeregowiec, bawiący w krytycznym czasie na urlopie w swych rodzinnych stronach. Czterokrotnie odbyła się przeciwko wspomnianemu Siudakowi rozprawa przed przemyskim wojskowym sądem okręgowym, ileże Siudak jako szeregowiec nie podlegał jurysdykcji sądów powszechnych. Na przedostatniej rozprawie, odbytej dnia 10 grudnia br., zeznawała obciążająco dla oskarżonego jedyny świadek zbrodni Feiga Emmer, która poznała Siudaka jedynie po głosie i chodzie, ileże twarz miał zasłoniętą czapką w chwili rzekomego popełnienia zbrodni. Zasądzeni w Rzeszowie dwaj sprawcy czynu przesłuchani przed sądem wojskowym w charakterze świadków sami wyparli się czynu, temsamem także zaprzeczyli winy oskarżonego. Rozprawa poraz czwarty została odroczona na dzień 30 grudnia br. celem przeprowadzenia dalszych dowodów na obronę oskarżonego.

W dniu dzisiejszym na piątej z rzędu rozprawie zapadł przeciwko Siudakowi wyrok uwalniający, a to dla braku dostatecznego dowodu winy.

Prokurator major Michalski zgłosił kasację. — Na wniosek obrońcy dra Axera, trybunał pod przewodnictwem majora Szajnera wypuścił Siudaka pod 18-miesięcznym pobycie jego w areszcie śledczym na wolność.

RADJO

CZWARTEK, 1 STYCZNIA.

Kraków (313) 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Poranek muzyczny Filh. Warsz. (Utwory Straussa), 14 Pogadanka dla rolników, 14.20 Odczyt roln. i muz. 15.40 Dla dzieci, 16,10 Gramof. 16,40 Pogadanka z Warszawy, 16.55 Gramof. 17.25 Feljet. pt „Pierwszy Sylwester w legjonach" — wygł. pułk Wieniawa- Długoszewski. 17,40 Koncert z Warszawy, 19 Rozmait. Komun. 19,30 Audycja poświęcona twórczości J. Szaniawskiego (z powodu odznaczenia państwową nagrodą literacką), 20.30 Muz lekka, 21,10 Kwadrans liter 21,25 D. c. koncertu, 22 Feljet. 22,15 Arje i pieśni w wykonaniu I Dygasa (tenora), 22.50 Komun 23 Muz. tan.

Lwów (385,1) 11,58—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Poranek Filh. Warsz. (p. Kraków), 14 Odczyt roln. i muz. 16,10 Gramof 16,40 Pogadanka, 16,55 Gram. 17.25 Feljet. 17,40 Koncert, 19 Rozmait 19.15 Intermezzo muzyczne, 19,30 Audycja (p. Kraków), 20,30 Muz. lekka, 21,10 Kwadrans liter. 21.25 D. c. koncertu, 22 Feljet 22,15 Arje i pieśni (p. Kraków), 22.50 Kom meteor. 23 Muz tan.

Wiedeń (516,3) 10.30, 11.05, 16.30, 22.30 Muz.

Budapeszt (550,5) 11,15, 16, 17,10, 20,40, 21,20 Muz.

Jeszcze tylko kilka dni potrwa akcja szeklowa!

Wybory na XVII. Kongres zbliżają się! — KUPUJCIE SZEKLE! — SPRZEDAWAJCIE SZEKLE!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Jubileusz tow. Dra Spanna. — Walne Zebranie Ogólnych Sjonistów. — Echa Brześcia.

• Tow. Dr. Samuel Spann obchodził — jak wiadomo — jubileusz 50-lecia urodzin. Organizacja Sjońska uczciła tę chwilę uroczystym bankietem, który odbył się w sobotę dnia 27 bm. w sali Hotelu City. Bankiet zaszczycił swą obecnością prezes Egzekutywy Organizacji Sjońskiej tow. Dr. Ignacy Schwarzbart wraz z sekretarzem Egzekutywy tow. A. Hofstaetterem. W bankiecie wzięli udział wszyscy towarzysze partyjni, przyjaciele osobiści Dra Spanna oraz przedstawiciele poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń. Jubilatowi, który przybył na bankiet w towarzystwie swej małżonki oraz córki, zgotowano długotrwałą i serdeczną owację. Przemówienia gratulacyjne wygłosili: tow. Neiger (Org. Sjońska), Dr. I. Schwarzbart (Egzekutywa), Dr. W. Schenkel (Org. Sjońska), W. Goetzler (Mizrachi), Dr. Merz (Hitachdut), Perlbergowa (Wizo), Dr. Speiser (sjoniści- rewizjoniści), dyr. Lieblich (Szkoła ludowa Safa- Berura), dyr. Silberpfenig (Gimnazjum Safa-Berura), M. Schweber (Brith Trumpeldor i Menora), prof. Zwecher (Tarbut), H. Fluhr (Samson), Glas (Cejrej- Mizrachi), Groenberg (Poalej Sjon prawica i Liga dla Pracującej Palestyny), Taubenfeldówna (Młode Wiza), J. Bienenstok (Hanoar Haiwri), Frisch (Jad- Charuzim), G. Osterweil (Ognisko i Achdut), M. Weiss z Palestyny i p. Dr. Szalit. Odczytano świetne aforyzmy o Drze Spannie pióra tow. J. Heumana oraz stosy telegramów, które wpłynęły od towarzyszy miejscowych, zamiejscowych, przyjaciół i znajomych oraz od wielu organizacyj. M. in. nadesłali telegramy: poseł rabin Dr. Ozjasz Thon, redakcja „Nowego Dziennika“, naczelny redaktor „N. Dz.“ Dr. Berkelhammer, Dr. Feldblum, Dr. Hilfstein, Mgr. Salpeter (Kraków), Dr. Oberlaender (Org. Sjońska Jasło), Dr. Resler, Dr. Rabinowicz i Dr. Spatz (Org. Sjońska Jarosław), Dr. Blech (Gorlice), Organizacja Sjońska Dąbrowa, Dr. Besen (Grybów), Dr. Gruenstein (Bielsko), Organizacja Sjońska Sanok, Dr. Tisch i Dr. Syrop (Nowy Sącz) i wiele in. Nadto nadesłały telegramy instytucje miejscowe jak Żydowski Fundusz Narodowy, Safa- Berura, Bibljoteka, Grono Nauczycieli, Hanoar Haiwri, Haszomer Hacair, Gordonia i in. Wkońcu nadeszło kilkadziesiąt telegramów przyjaciół i znajomych Jubilata. Na sali znajdowały się sztandary org. Hanoar Haiwri, Brith Trumpeldoru i Samsonu. Tow. Dr Spann, wzruszony zgotowanem mu przyjęciem, serdecznie wszystkim podziękował oświadczając, iż nadal będzie wiernie pracował w służbie ideałów sjonistycznych. Bankiet pozostawił na wszystkich obecnych niezatarte wrażenie.

W ub. niedzielę odbyło się Walne Zebranie Organizacji Ogólnych Sjonistów przy masowym udziale członków. Na zebranie nie przybył prezes Organizacji tow. Neiger, przeszkodzony względami rodzinnemi. W zastępstwie tow. Neigera zagaił zebranie tow. Dr Spann, poświęcając wspomnienie pośmiertne lordowi Melchettowi, a następnie w gorących słowach wspomniał błp. Izaka Wallacha, w którym organizacja sjońska poniosła niepowetowaną stratę. Po zagajeniu wygłosił tow. Dr. Spann dłuższy referat nt. „Obecna sytuacja w sjoniźmie“. Referent nakreślił sytuację w Erec-Israel oraz problemy związane z zbliżającym się kongresem i poruszył naszą pracę w golusie. Jako drugi zabrał głos tow. Henryk Spielman, wygłaszając referat nt. „O drogi i cele młodzieży sjonistycznej“. W serdecznych słowach wspomniał referent przedwcześnie zmarłą 17-letnią Milę Pfenig, członkinię org. Hanoar Haiwri. Następnie złożył sprawozdanie z pracy org. Hanoar Haiwri, Brith Trumpeldor i Menora, omówił stosunek młodzieży stam- sjonistycznej do Młodego Wiza i innych organizacyj młodzieży, a wkońcu poruszył stosunek młodzieży do pracy komitetu lokalnego. Tow. Zygmunt Fenichel złożył obszerne sprawozdanie kasowe. Nad referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, dotycząca problemów lokalnych, jak i ogólno- sjonistycznych. W dyskusji zabrali głos tow. Dr Schenkel, Dr. Chomet, J. Bienenstok, M. Schweber, H. Zeichner, inż. Rosenblat, Dr. Silberman, H. Spielman, Kołtow i in. Tow. Dr. Spann udzielił odpowiedzi wszystkim dyskutentom, poczem przystąpiono do wyborów. W uznaniu wielkich zasług położonych dla ruchu wybrano jednomyślnie tow. Joachima Neigera prezesem honorowym Organizacji Sjońskiej w Tarnowie. Po krótkiej dyskusji wybrano jednomyślnie następujący komitet lokalny: prezes honorowy J. Neiger, członkowie: Bienenstok, J., Braun Ch., Dr. Chomet, Engelberg, Ehrlich Ch., Fast, Fenichel Z., Fluhr H., Dr. Goldberg, Dr. Gruenberg, Heuman J., Holliender H., Koscherowa E., Kellerówna, Kieppel, Leiner Sz., Leser M., Reinhold, Rappaport W., Inż. Rosenblat, Reich S., Dr. Spann, Dr. Schenkel, Dr. Schoenfeld, Schweber M., Dr. Silberman, Spielman H., Dr. Speiser B., Spielman M., Stelzerówna, Volkman, Weinbergowa, Weil i Zeichner Z.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia powrócił do Tarnowa poseł Ciołkosz, b. więzień brzeski. Posłowi Ciołkoszowi zgotowali robotnicy entuzjastyczne przyjęcie. Tysiące członków PPS. zaległo dworzec, z radością i wzruszeniem witając swego przywódcę. Poseł Ciołkosz wygląda bardzo źle, jest chory i zamierza w celach leczniczych wyjechać do Zakopanego.

Stow. Kandydatów Adwokackich w Tarnowie przesłało na ręce Dra Liebermana i Dra Putka list następującej treści: „Zebrani na Walnem Zgromadzeniu aplikanci adwokaccy, zrzeszeni w Stow. Kandydatów Adwokackich w Tarnowie, wstrząśnięci do głębi przerażającemi wypadkami w Brześciu, składają WPanom adwokatom wyrazy głębokiej czci i hołdu i wyrażają nadzieję, że winni łamania prawa i deptania godności ludzkiej poniosą zasłużoną i bezwzględną karę“. Drugi list przesłany do profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego na ręce prof. Dra Kota brzmi następująco: „Aplikanci adwokaccy, zrzeszeni w Stow. Kandydatów Adwokackich w Tarnowie, łącząc się w zbiorowym proteście przeciw niesłychanym wypadkom w Brześciu, składają JWPanom Profesorom U. J. wyrazy czci i najgłębszego uznania za stanowczą i pełną powagi inicjatywę w obronie prawa i godności ludzkiej.

——ogo——

ZJAZD HASZOMER HALEUMI W POLSCE

Dziś rozpoczyna się w Warszawie zjazd kierowników organizacji skautowej „Haszomer Haleumi“ w Warszawie. W zjeździe weźmie udział pos. Grynbaum, L. Jaffe i Lewite. Zjazd potrwa cztery dni. W ostatnich dwóch dniach odbędzie się również zjazd chaluców „Haszomer Haleumi“, wyjeżdżających do Palestyny. Na zjazd przybędą również delegacje z poza Polski.

PROTEST ŻYDOWSKICH CZŁONKÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ

Żydowscy członkowie Izby rzemieślniczej w Warszawie postanowili nie wziąść udziału w najbliższem posiedzeniu Izby rzemieślniczej, na którem ma być rozpatrywany budżet tej Izby. Ma to być protest przeciwko nieuwzględnieniu przez Izbę rzemieślniczą w Warszawie postulatów żydowskich. Rzemieślnicy żydowscy zażądali zmniejszenia opłat za egzaminy oraz dopuszczenia żydowskich komisyj egzaminacyjnych. Członkowie żydowscy Izby wnieśli w tej sprawie specjalny memorjał.

INTELIGENCJA PRZENOSI SIĘ NA PROWINCJĘ

W jednem z pism warszawskich czytamy: Coraz więcej zdarza się wypadków przenosin kancelaryj adwokackich, gabinetów lekarskich i dentystycznych na prowincję. Jak wiadomo Rada adwokacka oraz Izba lekarska wciąż podnosiły pod różnemi postaciami sprawę ewentualnego niedopuszczania młodszych sił do praktykowania w stolicy i w większych miastach. Wskazywano na pewne przeładowanie inteligencją zawodową w większych ośrodkach.

Obecnie sytuacja gospodarcza łatwiej tę sprawę załatwiła, nie czekając na uchwały, ogólne zebrania i td. Młodzież zawodowa lekarska i adwokacka urządzając się na prowincji zarabia wcale dobrze. Lekarze na prowincji coraz częściej ustalają swe specjalności, jak w Warszawie, zarzucając dawny system „lekarza do wszystkiego“.

NATŁOK W KONSULACIE ARGENTYŃSKIM

Od dnia dzisiejszego obowiązuje nowa zwyżka opłat za wiza argentyńskie. Cena wiza będzie wynosiła obecnie 33 dolary, a podwyżka ma na celu zmniejszenie imigracji do Argentyny. W związku z nowo wytworzoną sytuacja starało się wielu imigrantów uzyskać wiza przed dniem 1-go stycznia. Wskutek tego w konsulacie argentyńskim panował w ciągu ostatnich dni silny natłok. Imigranci płacili niejednokrotnie „odstępne“ za miejsca bardziej zbliżone do okienka biura, w którem wydaje się wizy.

MIMO MROZÓW, PORT GDYŃSKI PRACUJE NORMALNIE

Trwające ostatnio dość silne mrozy nad polskiem morzem nie wpłynęły dotychczas ujemnie na prace portu gdyńskiego. Coprawda, woda w porcie częściowo pokryła się niezbyt grubą warstwą lodu na szerokości do 20 metrów od brzegów, jednak nie przeszkadza to w naładunku, którego cyfry są ponad normalne. Lodołamacze portowe są niepotrzebne i nie były jeszcze używane.

SPRAWA MAJ. KUBALI UMORZONA

Donoszą z Warszawy, że śledztwo przeciwko majorowi Kubali, znanemu lotnikowi transatlantyckiemu, którego aresztowanie wzbudziło olbrzymią sensację, zostało umorzone.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W KATOWICACH

Z Katowic donoszą: Robotnicy budowlani, będący bez pracy, w liczbie około tysiąca osób urządzili onegdaj w Katowicach demonstracje, domagając się przyznania zapomóg, których są pozbawieni. Demonstranci skupili się na pl. Miarki, chcąc przedostać się przed gmach województwa, jednakże zostali przez policję rozproszeni i wyparci z placu. Do województwa dopuszczona została jedynie delegacja, którą przyjął wicewojewoda dr Żurawski. Delegaci domagali się przyznania zapomóg i zaliczenia ich do bezrobotnych pracowników niesezonowych. W międzyczasie wyparci z placu Miarki bezrobotni usiłowali demonstrować w Rynku, stąd jednak również wyparła ich policja. Do wykroczeń nigdzie nie doszło.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W ŁODZI

Z Łodzi donosi PAT: W ciągu wtorku komuniści usiłowali zorganizować demonstracje. W godzinach wieczornych grupa komunistów zawiesiła w śródmieściu na przewodach elektrycznych sztandar komunistyczny, poczem biegnąc ulicą Piotrkowską wybiła kilkanaście szyb wystawowych. Wśród przechodniów i kupców powstała panika. Policja ujęła kilku komunistów oraz przywróciła porządek.

ZA KOLPORTAŻ — ROK TWIERDZY

Lubelski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Puławach skazał za kolportaż bibuły komunistycznej Bolesława Szymańskiego na 1 rok twierdzy.

SAMOBÓJSTWO INŻYNIERA Z NĘDZY

Z Sosnowca donoszą: Ofiarą nędzy padł inż. T. Lućko, znany w Zagłębiu Dąbrowskiem z czasów prowadzenia robót kanalizacyjnych przez firmę amerykańską Ulen, w której pracował w charakterze inżyniera.

Inż. Lućko od czasu zakończenia robót ulenowskich pozostawał bez stałego zajęcia, pracował dorywczo, a zarobki jego często nie wystarczały na utrzymanie. Wskutek tego popadł w depresję, która go popchnęła do samobójstwa.

Onegdaj wieczorem na stacji kolejowej w Mysłowicach rzucił się Lućko pod parowóz pospiesznego pociągu i poniósł śmierć na miejscu. W domu pozostawił kartkę z prośbą do przyjaciół i magistratu, aby zajęli się losem jego pasierbicy i aby go pochowano na cmentarzu w Mysłowicach obok żony.

Jakby na ironję losu tego samego dnia, właśnie w chwili, kiedy inż. Lućko rzucił się pod pociąg, do mieszkania jego dano znać telefonicznie z urzędu wojewódzkiego w Katowicach, iż został zaangażowany na jedno z poważniejszych stanowisk.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ UCZNIA NA POSTERUNKU POLICJI

„Robotnik“ donosi z Częstochowy: Uczeń szkoły Rzemieślniczej Marjan Kowalik został zatrzymany na posterunku kolejowym PP. i po kilku godzinach zmarł.

Zagadkowa śmierć wywołała liczne komentarze zwłaszcza, że ojciec Kowalika zgłaszał się na posterunek, aby zabrać syna, który nie był złapany na żadnym występku, gdzieby zachodziła konieczność śledztwa; ale nie otrzymał wyjaśnień ani nie wydano mu syna. Rozpacz rodziców jest straszna. Sprawa wymaga wyjaśnienia.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 45

STYCZEŃ
1
Czwartek
12 Tebet 5691

Zachód słońca 15 m. 34

Naszemu szan. współpracownikowi, kol. Henrykowi Weberowi składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu Jego blp Matki.

Redakcja „Nowego Dziennika“.

—oSo—

Z Syndykatu Dziennikarzy krakowskich

Wydział Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich nadsyła nam następujące oświadczenie z prośbą o zamieszczenie:

W związku z odbytem dnia 21 grudnia 1930 walnem zgromadzeniem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, w szeregu dzienników ukazały się notatki, przedstawiające w fałszywem świetle przebieg walnego zgromadzenia, a nawet atakujące cześć poszczególnych osób.

Wobec tego Wydział S. D. K. stwierdza, że:

1) Ustępującemu prezesowi p. drowi Antoniemu Beaupre oraz całemu Wydziałowi walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie absolutorjum.

2) Ustąpienie prezesa p. dra Beaupre spowodowane zostało wygaśnięciem jego mandatu, a zmiana na stanowisku prezesa nie była wynikiem braku zaufania do b. prezesa p. dra Beaupre, czego najlepszym dowodem jest fakt, że walne zgromadzenie przez aklamację wyłoniło wniosek o mianowanie p. dra Beaupre członkiem honorowym S. D. K., ofiarując mu temsamem najwyższy zaszczyt, jakim Syndykat dysponuje.

3) Podniesiony przez jeden z dzienników zarzut majoryzacji walnego zgromadzenia przez współpracowników jednego wydawnictwa przedstawia się w świetle stosunku oddanych głosów jako zupełnie nierzeczowy i nieuzasadniony.

4) Walne zgromadzenie nie podnosiło przeciw nikomu z członków żadnych zarzutów jakiejkolwiekbądź natury.

Wydział S. D. K. zastrzega się kategorycznie przeciwko wyzyskiwaniu wewnętrznego życia Syndykatu, związku zawodowego, gromadzącego dziennikarzy różnych ugrupowań, dla celów walki partyjno- politycznej.

Specjalne zegarki dla ociemniałych inwalidów

Każdy ociemniały inwalida wojenny ma prawo do otrzymania, na koszt skarbu państwa, specjalnego zegarka dla ociemniałych. Zegarki te posiadają wypukłe cyfry, przy pomocy których ociemniały dokładnie może orjentować się w czasie.

O otrzymanie zegarków inwalidzi wojenni powinni składać podania do referatów inwalidzkich odpowiednich starostw. Dotychczas zegarki dla ociemniałych dostarczało i wydawało Towarzystwo Pomocy Ociemniałym Ofiarom Wojny „Latarnia“, obecnie zaś na podstawie zaświadczenia referatu inwalidzkiego wydaje je zarząd Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P.

Nieprawdziwa pogłoska

Pod sensacyjnym tytułem „Nieprawdopodobny skandal“ przyniósł onegdajszy warszawski „Kurjer Czerwony“ wiadomość o posiedzeniu likwidacyjnem komitetu uczczenia pamięci śp prez. Narutowicza. Na posiedzeniu tem dowiedziano się — wedle relacji „Kur. Czerw.“, — że

kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie odmówił przyjęcia do zbiorów sztandaru, którym była pokryta trumna śp. Prezydenta Narutowicza, oraz Jego maski pośmiertnej!“

Tymczasem wedle zapewnienia dyrektora Muzeum Narodowego prof. Kopery ani do niego, ani do żadnego z kustoszów Muzeum nie zwracał się nikt z propozycją przyjęcia pamiątek po śp. prez. Narutowiczu. Temsamem cała powyższa alarmująca notatka mija się z prawdą. Dyrekcja Muzeum Narodowego wystosowała wczoraj do redakcji „Kurjera Czerwonego“ odpowiednie sprostowanie.

—oSo—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i Rynek podgórski 9.

— **BIURA SPRZEDAŻY SZEKLI W KRAKOWIE:** Biuro sprzedaży dzienników Bloch, ul. Gertrudy, J. Landau, Długa 30 i Organizacja sjonistyczna, Stradom 15, I. p. of.

— **ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 2 stycznia mogą pobierać piekarze jak i właściciele sklepów spożywczych za 1 kg. chleba żytniego jasnego najwyżej 39 gr w sprzedaży detalicznej.

— **NOWA OPŁATA TELEFONICZNA POMIĘDZY POLSKĄ A WĘGRAMI.** Ministerstwo poczt zawiadomiło wszystkie urzędy pocztowo- telegraficzne, że od 1 stycznia r. 1931 ustanawia się nową opłatę za zwykłą 3-minutową rozmowę telefoniczną pomiędzy Polską a Węgrami w wysokości 5 fr. 32 cent.

— **BRAKI W WAGONACH SYPIALNYCH I RESTAURACYJNYCH.** W związku z napływającemi do Izby przemysłowo- handlowej w Warszawie skargami na usterki używanych w Polsce wagonów sypialnych i restauracyjnych, Izba przeprowadziła w powyższej sprawie ankietę, której wyniki wykazują niezadawalający stan wagonów sypialnych i restauracyjnych w Polsce. Na podstawie tej ankiety Izba zwróciła się do ministerstwa komunikacji z prośbą o zbadanie tych niedomagań i usunięcie braków.

— **PRZECHOWYWANIE BRONI W KOMISARJATACH.** Podczas inspekcji na terenach poszczególnych województw minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski stwierdził, że w niektórych komisarjatach i posterunkach policji przechowywanie broni odbywa się w sposób niewłaściwy. Chodzi tu o broń policyjną, organizacji przysposobienia wojskowego, broń skonfiskowaną itd. P. minister polecił zwiększyć czujność i podwoić gwarancję zupełnego bezpieczeństwa przed ewentualnym zamachem w celach występnych przez osoby postronne. Równocześnie komendant główny policji polecił komendantom wojewódzkim poddać rewizji dotychczasowe przepisy miejscowe w sprawie przechowywania broni.

— **SPRZENIEWIERZENIE.** Siwkowi Kazimierzowi, właścicielowi piekarni, przy ul. Kalwaryjskiej 18 woźnica jego Stanek Józef sprzeniewierzył kwotę 180 złotych za rozsprzedane pieczywo.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** W nocy z 29 na 30 ub. m. nieznany sprawca skradł z wystawy firmy Ludwika Aksmana, przy ul. Szewskiej l. 22 kilkanaście kompletnych piór złotych i ołówków, łącznej wartości 762 złote. — Dnia 30 ub. m. w godzinach rannych nieznany sprawca usiłował włamać się do sklepu firmy Iskra przy ul. Basztowej l. 18 jednakże spłoszony zbiegł, pozostawiając na miejscu narzędzia służące do włamania. — Grünerowi Hirschowi, spedytorowi z Rzeszowa nieznany sprawca korzystając z nieuwagi skradł z auta ciężarowego w ulicy Bożego Ciała 3 sztuki perkalu, wartości około 200 złotych.

— **ARESZTOWANIA.** W ciągu ubiegłej doby organa policji aresztowały: Lejzorka Jakóba (lat 19) za kradzież kieszonkową w bóżnicy przy ul. Nowej l. 1 na szkodę Kalmana Cholewy, talmudysty, dalej Heretyka Jana (lat 46), zam. Podgórska 12, za kradzież garderoby z niezamkniętego mieszkania Friedmana Lipmana, przy ul. Starowiślnej l. 44. wartości 150 złotych, Duraka Stanisława (lat 42) ślusarza, zam. w Swoszowicach za kradzież jednej pary trzewików wartości 35 złotych w sklepie Starkmana Chaima, przy ul. Kalwaryjskiej l. 5, Szostaka Feliksa (lat 28) robotnika z Krakowa, jako podejrzanego o kradzież biżuterji, wartości 2500 złotych, wreszcie Tomczyka Józefa (lat 25), Józefa Torę (lat 24), Essinga Schlossa recte Kirschenbauma (lat 21), Łanoszkę Józefa (lat 23) z Krakowa za włamanie do mieszkania Rudolfa Kolby przy ul. Topolowej l. 48 oraz za włamanie do mieszkania Marji Kowalskiej, zam. przy ul. Jabłonowskiej l. 6, gdzie wymienieni skradli bieliznę i garderobę wartości 1360 złotych. Część rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanym a wymienionych odstawiono do więzienia karno-śledczego.

Wydział śledczy zakwestjonował 1 zegar okrągły prawdopodobnie pochodzący z kradzieży. Zegar można oglądać w Wydziale Śledczym P. P. Kanonicza l. 24, w godzinach urzędowych.

—oSo—

— **ORGANIZACJA „MŁ. WIZO“** ofiaruje 1 drzewko ku uczczeniu pamięci Ojca swej członkini, **Mani Jochnowiczówny.** 4176x

—oSo—

— **STARANIEM KOMITETU RODZICÓW** przy Żyd. Gimnazjum Koeduk. w Krakowie przy ul. Brzozowej l. 5, odbędzie się w sobotę dnia 3 bm odczyt p. prof. dra Feldhorna n. t. „Lektura domowa młodzieży szkolnej“ Początek o godz. 5'30 popoł. 4180x

—oSo—

— **„JEHUDA“.** Dziś we czwartek, o godz. 11 po siedzenie komitetu; zgłoszenia na niedzielny kulig należy składać na ręce prezesa do soboty, godz 6 wiecz.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Plenarne zebranie dziś, o godz. 8 wieczorem. Ref. n. t. „Perspektywy kongresowe“.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek o godz. 8'45 wieczór premjera niegranego dotychczas u nas dramatu w 4-ech aktach Abr. Wiewiórki „Chasydzi“. Abraham Wiewiórka, który przed laty przebywał w Krakowie i wiele się przyczynił do utworzenia ogniska żydowskiej kultury w przedwojennem zasymilowanem naszem mieście, a obecnie żyje na Ukrainie, należy do wybitniejszych literatów żydowskich. Jest on znany jako jeden z najgłębszych znawców życia chasydów, ich oryginalności i mistyki w stosunku do problemów ogólnoludzkich. Wnika w głębię świata uczuć i miłości u chasydów. Koroną jego twórczości literackiej z tej dziedziny jest 4-aktowy dramat „Chasydzi“, który w interpretacji Zasławskiego staje się jednym z najciekawszych utworów z życia żydowskiego. Przepiękne melodje chasydzkie w opracowaniu muzycznem Hochberga podnoszą jeszcze bardziej oryginalną piękność tej sztuki, która też we wszystkich wielkich skupieniach żydowskich cieszyła się olbrzymiem powodzeniem i była grana niezliczone razy przez Zasławskiego. Jak nas informują, przygotowuje p. Zakławski wraz z zespołem szereg sztuk w Krakowie dotychczas niegranych, m. in. „Stempenju“ Szaloma Alejchema, „Der lecter Jid“ — Hirszbeina, „Bankrot“ Lejwika, „Josele Sołowei“ Szaloma Alejchema. We czwartek popoł. o godz. 3'30 „Złote małżeństwo“ sztuka w 4 aktach M. Szwarca. Ceny popularne. Bilety w przedsprzedaży na te przedstawienia przy kasie teatru, Bocheńska 7.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu „Betleem polskie“, wieczorem „Pan Topaz“, jutro na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych efektowny „Proboszcz wśród biedaków“. W sobotę w nowej, stylizowanej inscenizacji, jedna z najlepszych komedyj Bałuckiego „Klub kawalerów“, przypominający charakterystyczne typy Krakowa z przed lat czterdziestu.

— **TEATR REWJI „BAGATELA“, KARMELICKA 4.** Niezrównany artysta i autor Konrad Tom z warszawskiego teatru „Qui pro Quo“ rozbawił publiczność krakowską w dniu Sylwestra, przywożąc niespożyty zapas iskrzącego humoru i wesołości, arcyciekawe aktualne polityczne piosenki, któremi rozkoszuje się cała Warszawa, oraz nadzwyczajne skecze. Obok niego ogólny poklask zyskała pomysłowa ekscentryczno- taneczna para Elvi i Mortieff, oraz cały zespół Bagateli. Dziś i codziennie 2 przedstawienia o godz. 7'15 i 9'30.

— **DZIŚ POŻEGNALNY WYSTĘP KAZIMIERZA KRUKOWSKIEGO I WELLY- SISTERS W STARYM TEATRZE.** Świetny humorysta Kazimierz Krukowski oraz gwiazdy taneczne paryskie Welly- Sisters, którzy byli na wieczorach sylwestrowych przedmiotem niezwykłych owacyj ze strony tłumnej publiczności, wystąpią dziś, tj. we czwartek, 1 stycznia br. w Starym Teatrze z pożegnalnym wieczorem z udziałem Leona Wyrwicza i Ludwika Fiszmana. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety w cenie od zł 2—8

— **IRIL GADESCOW I IRMA PUMANOWA,** niezrównani przedstawiciele sztuki choreograficznej, którzy obok Pawłowej cieszą się we wszystkich stolicach Europy nadzwyczajnem powodzeniem i gromadzą zawsze na swych niezwykłych produkcjach tanecznych tłumy publiczności, wystąpią w niedzielę, 4 bm. w Starym Teatrze.

—oSo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: g 3'30 pop. „Złote małżeństwo“ (ceny popularne); 8'45 wiecz. „Chasydzi“ (premjera).

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek: pop. „Betleem polskie“ wiecz. „Pan Topaz“.

Piątek: „Proboszcz wśród biedaków“ (ceny zniżone).

„BAGATELA“

Czwartek: „Serwus Tom!“

Piątek: „Serwus Tom!“.

— **KURSA JĘZYKA ESPERANTO** po feriach świątecznych rozpoczyna Sekcja Kursowa Kom. Org. światowego kongresu esperantystów w poniedziałek, 5 stycznia, o godz. 7 wiecz. (T.N.S.W. Rynek gł. Pałac Spiski. Linja A—B 34, II. p.).

— **ORG. MIZRACHI** wzywa wszystkich członków na zebranie w ważnej sprawie na dziś, godz. 4.30 popoł. w bóżnicy „Mizrachi“ ul. Kupa 16.

— **WIELICZKA.** Jutro, w piątek, o godz. 7 wiecz. wygłosi w lokalu Stow. Młodz. Żyd. im. Abrahama Hirscha p. Lola Stielówna referat n. t. „Sztuka ludów starożytnego Wschodu“. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Zgon nestora orjentalistów — Teodora Nöldekego

W Karlsruhe zmarł w tych dniach jeden z najznakomitszych orjentalistów doby współczesnej, prof. dr. Teodor Noeldeke przeżywszy lat 95. Zmarły uchodził przez długie dziesiątki lat za wyrocznię w sprawach związanych z wiedzą o Wschodzie i niema dziś ani nie było przez kilkadziesiąt ubiegłych lat uczonego-orjentalisty, któryby za młodu choćby przez kilka semestrów nie słuchał wykładów Nöldekego. Ogrom wiedzy, jaką posiadał Nöldeke był wprost imponujący. Ogarniał on olbrzymie gałęzie orjentalistyki i równie głębokie i twórcze prace ogłaszał z zakresu literatury biblijnej, jak i z zakresu Koranu i literatury nowosyryjskiej, czy nowoperskiej. Specjalnością jego jednak była arabska poezja przedislamska. By urobić sobie pewne wyobrażenie o olbrzymiej pracy, dokonanej przez Nöldekego, dość powiedzieć, że wydana z racji 70-lecia jego urodzin księga pamiątkowa wylicza blisko 650 tytułów jego prac naukowych. A od owego czasu upłynęło 25 lat dalszej żmudnej i twórczej pracy naukowej! Drukowane zaś prace Nöldekego to dopiero cząstka jego działalności naukowej. Przez kilkadziesiąt lat pozostawali z Nöldekem w kontakcie wszyscy niemal orjentaliści we wszystkich częściach świata, którzy zasięgali jego porad i wskazówek w każdej podjętej pracy. Listy Nöldekego do uczniów i kolegów są istnym skarbcem wiedzy orjentalistycznej. Zmarły był członkiem prawie wszystkich akademij naukowych na świecie (m. in. Polskiej Akademji Umiejętności).

Kiereński przepowiada upadek dyktatury sowieckiej

Kiereński bawił w czasie świąt Bożego Narodzenia w charakterze gościa u K. Breszko-Breszkowskiej zwanej „babką rewolucji rosyjskiej".

Kiereński odegrał w rewolucji rosyjskiej wybitną rolę W lutym 1917 r. objął stanowisko ministra sprawiedliwości w gabinecie księcia Lwowa, a w maju tegoż roku—ministra wojny i marynarki. Na tem stanowisku przedsięwziął nową ofenzywę przeciwko wojskom niemiecko-austrjackim która skończyła się klęską 21 lipca 1917 został Kiereński mianowany prezesem ministrów, a w sierpniu naczelnikiem armji. Po rewolucji październikowej wyjechał za granicę—zrazu do Pragi, następnie do Paryża, gdzie pracuje jako publicysta.

W rozmowie ze sprawozdawcą Ceps'u zapytany co sądzi o 5-letnim planie przemysłowo-gospodarczym w Rosji sowieckiej Kiereński oświadczył:

Sowiecki plan gospodarczy, tak zwana piatiletka, zwrócił baczną uwagę za granicą, a wybitni ekonomiści i politycy zagraniczni poważnie traktują projekt rosyjski, zmierzający do wzmożenia życia przemysłowego państwa sowieckiego w tempie amerykańskim i na sposób dyktatorski. „Piatiletka" jest dążeniem, zmierzającem do zmiany polityki gospodarczej na rzecz obozu rządowego. Pięcioletni plan gospodarczy, zawarty w 5 tomach, wydanych przez rząd w r. 1928, tak zwany „Gosplan" jest dziełem, istniejącem tylko na papierze. „Piatiletka", np. przewidywała wzmocnienie i stabilizację czerwońca i zwiększenie siły nabywczej. W rezultacie jednak widzimy krach systemu finansowego i spadek wartości pieniądza. Dalej przepowiadała zniszczenie gospodarki prywatnej, zwłaszcza włościańskiej, w rzeczywistości jednak zniszczyła wszystkie siły gospodarcze. Co się tyczy kolektywizacji, to nie objęta ona była planem pięcioletnim, z którym nie ma nic wspólnego obecna praca Stalina i jego zwolenników. Aby było na kogo zrzucić odpowiedzialność za nieuskutecznienie dyktatorskiego planu, zainscenizowano proces przeciw Ramzinowi i inżynierom, skarżonym o sabotaż.

Charakterystycznym objawem dzisiejszej Rosji jest nie „piatiletka", ale fakt, że Stalin, odrzuciwszy NEP (nową ekonomiczną politykę), sprowadził Rosję z drogi rozwoju i nadał jej oblicze z lat 1918 — 20, oblicze 100-procentowego leninizmu. Wszelkie przypuszczenia i możliwości, jakie objęte były planem NEP'u, straciły swe znaczenie. Jasnem jest, że odrzucenie NEP'u spowoduje radykalne zmiany w życiu politycznem Rosji sowieckiej — upadek reżymu, czyli likwidację dyktatury.

Nastąpi to drogą przewrotu wewnętrznego, który będzie odruchem życia narodowego.

(Ceps)

Maszyny do... czytania

Pośród amerykańskich wydawców istnieje obecnie tendencja drukowania książek literami mikroskopijnej wielkości, wskutek czego możnaby obszerne kilkutomowe dzieła wydawać w objętości małej broszury. Dotyczyłoby to w pierwszym rzędzie dzieł fachowych, które rozchodzą się z natury rzeczy w małej ilości egzemplarzy. W związku z tem wynaleziono już w Ameryce przyrządy powiększające, zapomocą których możnaby ten drobny druk czytać. Pierwszy z nich to maszynka wagi 120 gramów, kształtu lornetki, połączona ze szkłem powiększającem, Zapomocą tej maszynki czytelnik może łatwo czytać kartę, zawierającą 45 stron normalnego druku. Drugi wynalazek polega na fotografowaniu stronic mikroskopijnej książki, a następnie wyświetlania zapomocą aparatu projekcyjnego w dużem powiększeniu na ścianie, tak, że na jednej drobnej taśmie możnaby umieścić całkowitą powieść.

H. S. MAGOG

Obowiązek

Wbrew swemu przyzwyczajeniu zapomniał dzisiaj Paweł Barusz włożyć na głowę czarną myckę, którą zwykł był nosić podczas pracy, aby mu okrywała głowę pokrytą rzadkim włosem i chroniła przed zaziębieniem.

Paweł Barusz, obowiązkowy buchalter, zapominał się dzisiaj często; siedział przed swojem biurkiem zatopiony w myślach i zamiast zsumować kolumnę cyfr w swojej głównej księdze, bawił się obsadką W roztrzepaniu śledził za muchami, które latały po szybie i marzył tak, jak marzy dwudziestoletni młodzieniec. A przecież miał już lat czterdzieści. Mimo to zakochał się dopiero teraz poraz pierwszy.

Skromny, nieśmiały, nieufny był zupełnie świadomy swego wieku. A ponieważ pozbawiony był zupełnie fantazji nie robił żadnych iluzyj na temat swojej osoby i swego marnego stanowiska. On naturalnie nie poszedłby za porywem nagle rozbudzonego uczucia, ale to ona uczyniła krok pierwszy. O, bynajmniej nie w sposób śmiały, raczej wstydliwie, niepewnie. Śmiałość byłaby go nastraszyła.

Gdy przypadek tych dwoje ludzi zetknął, spojrzeli najpierw na siebie ukradkiem, następnie uśmiechnęli się i wreszcie ona pierwsza odezwała się do tego dojrzałego, nieśmiałego mężczyzny. Niewiele powiedziała słów, ale były to słowa właściwe. Poczem nastąpiły inne już bez trudu i Paweł Burasz był już zaskoczony tem, jak łatwo dokonał się cud tej znajomości. Jeszcze brzmi mu w uszach: „Pan mi jest bardzo sympatyczny, a pański sposób obejścia ogromnie przemawia za panem.

Te pochlebne słowa rozpaliły nietknięte serce buchaltera. Świadczyły bowiem, że wywarł dobre wrażenie i zapowiadały być może wiele na przyszłość. I zanim się rozstali, umówili się na dzisiejszy wieczór. Postanowili zjeść razem kolację, a potem pogawędzić w kawiarni.

— To jest początek przeżycia! będę miał przyjaciółkę — przyjaciółkę! — rozkoszował się słowami.

Myśl ta uskrzydlała go. Będzie to jego pierwsza, jedyna przez los zesłana przyjaciółka, a jak on ją kochać będzie.

— Panie Burasz!

Zerwał się. Wyścielane drzwi, które dzieliły jego pokój od pokoju dyrektora, otworzyły się. To głos szefa wyrwał go z marzeń w ich najpiękniejszem miejscu.

Ze skwapliwością ucznia, którego przydybano na niedozwolonym uczynku, stanął przed dyrektorem.

— Słucham pana, panie dyrektorze!

— Panie Burasz, chciałbym z panem pomówić!

Drżąc ze zdenerwowania szedł Burasz za szefem do jego gabinetu. Poraz pierwszy doznał takiego zaszczytu. Ale nie cieszył się, lękał się bowiem, że ta uroczysta chwila będzie chwilą groźnych wymówek.

Szerokie biurko dzieliło obydwuch Dyrektor zajął miejsce w wygodnym fotelu i przenikliwem spojrzeniem mierzył swego buchaltera.

— Panie Burasz, jest pan naszym najstarszym urzędnikiem i mam nadzieję że pan się okaże godnym naszego zaufania. Otrzymaliśmy dzisiaj bardzo ważne papiery, które leżą w tej oto zapieczętowanej kopercie. Wartość ich jest tak duża, że nie mam odwagi zatrzymać ich w safesie przez noc. A być może jeszcze niebezpieczniej byłoby je nosić przy sobie. W obydwuch wypadkach mogłyby być skradzione, a nie ulega wątpliwości, że ktoś najdokładniej już jest powiadomiony o istnieniu tych papierów. Wszak pan mię rozumie, panie Burasz?

Paweł Burasz skinął głową na znak, że rozumie, ale jeszcze się nie domyślał dlaczego dyrektor powierza mu tę tajemnicę.

— Ostrożność zatem zabrania mi nosić te papiery przy sobie. A ponieważ żadna wyszukana skrytka nie jest dla mnie dość pewna, postanowiłem wobec tego panu powierzyć te papiery. Jest pan uczciwy, zrównoważony człowiek i mam nadzieję, że nikt się nie domyśli, że pan ich strzeże. Niech pan schowa kopertę do kieszeni, a jutro proszę mi ją zwrócić.

Gdy Paweł Burasz wrócił do swego pokoju i obiema rękoma przytrzymywał wypchaną kieszeń zaledwie mógł się opanować z przerażenia Obdarzono go zaufaniem, które go napełniało dumą i radością, uczucia te jednak szybko znikały pod wpływem niepokoju i lęku. Oczywista bardzo to pięknie być tak wyróżnionym, ale odpowiedzialność ciąży zbyt ciężko.

— A jeżeli mi ukradną tę kopertę? Już wiem napewno, że spać nie będę tej nocy!

Czyż dyrektor nie wspomniał, że już ktoś może wiedzieć o tych papierach Niezwykła ostrożność, z jaką mi powierzył kopertę, świadczy właśnie o jego poważnej trosce

Myśli te tak wytrąciły z równowagi Burasza, że nie potrafił rozsądnie rozumować.

— Przedewszystkiem zamknę się w pokoju i z mieszkania wyjdę dopiero jutro rano.

Nagle przypomniał sobie schadzkę. Nie stawić się w umówionem miejscu — znaczy utracić na zawsze tę małą blondynkę gdyż napewno mu nie wybaczy; zawiadomić zaś jej nie może, gdyż nie zna ani jej adresu, ani nazwiska.

Pójść na schadzkę i zostawić kopertę z papierami w domu, znaczyłoby że zawiódł zaufanie szefa. Zresztą nie opuszczałaby go myśl, że złodzieje zakradają się do jego mieszkania, aby znaleść papiery. A gdyby je zabrał ze sobą? Mógłby je jeszcze zgubić. Mógłby ktoś na niego napaść...

Nie pozostało więc nic innego, jak odciąć się od świata na ten wieczór i nie zobaczyć się z tą małą blondynką, która mu się już stała drogą, mimo, że ją znał tak niewiele.

Na progu przeżycia — obecnie, gdy stracił poprzednią beztroskę człowieka nieposiadającego, przypomniał sobie o wszystkich przestępstwach, o jakich donosiły gazety i fantazja jego poczęła ciężko pracować.

Z lękiem myślał, czy spotkanie z jasną kobietą nie jest w jakimś związku z powierzonemi mu papierami i czy złodziej, którego dyrektor tak się obawiał, już nie wie o miejscu ukrycia koperty? A wówczas mała blondynka byłaby pomocnicą w kradzieży tak dobrze zainscenizowanej...

— Tak, przeżycie z nią byłoby zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe! — wzdychał pokornie.

Wszystko na świecie musi mieć swoje umotywowanie i zdawało mu się, że odgaduje dlaczego wczoraj został tak sympatycznie zagadnięty.

Z bohaterstwem stłumił ból i postanowił poświęcić spotkanie.

Nazajutrz przyjął go dyrektor życzliwie i przyjaźnie. Szef siedział w fotelu i palił papierosa.

— Jest pan! Z pana jest naprawdę człowiek punktualny, wartościowy i oddany! Od dzisiaj zostaje pan kasjerem! Historja z papierami była tylko próbą. Może pan śmiało rzucić list do kosza. Koperta zawierała stare gazety!...

— Próbą — tylko próbą! I dlatego on wszystko..?

Przed oczyma głęboko wzruszonego Burasza stanął ów obraz małej jasnej kobiety, która ciągle spoglądała na zegarek i powoli się oddala, aby już nigdy nie wrócić.

Jutro zebranie wierzycieli Śląskiego Banku Eskontowego

Co spowodowało zawieszenie wypłat?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko 31. 12. (n) W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o zawieszeniu wypłat przez Śląski Bank Eskontowy dowiadujemy się następujących szczegółów:

Dnia 2 stycznia odbędzie się zebranie wierzycieli banku, które zadecyduje o udzieleniu **moratorjum.** Odnośnie do postępowania Banku Handlowego w Warszawie, którego stanowisko przyczyniło się do wywołania kryzysu, dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że wspomniana warszawska instytucja bankowa nie doszła jeszcze do porozumienia z Bankiem Eskontowym, lecz uzależniła gotowość udzielenia funduszów od spełnienia warunków w interesie sanacji banku i zabezpieczenia właścicieli wkładów. W pierwszym rzędzie zażądał Bank Handlowy w Warszawie ściągnięcia wszystkich nieruchomych kredytów. Warszawski Bank Handlowy odmówił udzielenia środków pieniężnych na zaspokojenie pretensyj wierzycieli Śląskiego Banku jeszcze przed spełnieniem tego głównego żądania Bank Eskontowy natomiast uważał za swój obowiązek uwzględnić ciężkie położenie dłużników szczególnie godnych uwzględnienia. W ten sposób zarysowała się przepaść pomiędzy Bankiem Handlowym a Śląskim Bankiem Eskontowym, której wynikiem było wycofanie z rady nadzorczej Banku Śląskiego dwóch członków zasiadających z ramienia Banku Handlowego w Warszawie oraz nieudzielenie przyrzeczonych funduszów. Wskutek tego Bank Eskontowy zmuszony był zawiesić wypłaty.

Stan oblężenia w Smyrnie

Londyn. 31. 12 (L) Jak z Konstantynopola donoszą, rząd turecki ogłosił stan oblężenia w prowincji smyrneńskiej Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Stambuł 31, 12. PAT. Reakcjoniści postanowili, w razie udania się planu, rozpocząć marsz na Smyrnę. Aresztowano, lub umieszczono pod nadzorem policyjnym 70 mieszkańców wioski Bezalan, położonej w pobliżu Menemen.

90 Arabów z Hebronu aresztowanych w Egipcie?

Wiedeń 31. 12. PAT. „Neue Freie Presse" **donosi z Londynu: W Kairo aresztowano 90 Arabów, którzy po masakrze w Hebronie w roku 1929 uciekli z Palestyny.**

Dr. Eder przewodniczącym federacji sjonistów angielskich

Londyn 31 12. ŻAT. Po trzedniowych obradach nastąpiło tu zamknięcie konferencji angielskiej federacji sjońskiej. Na stanowisko prezydenta federacji, które piastował bł. p. lord Melchett, wybrany został członek Egzekutywy Sjońskiej dr. N. Eder.

Jeszcze o Angoli

Londyn 31. 12. Korespondent ŻAT-nej w Portugalji inż. Samuel Schwarz, którego nazwisko w ostatnich wiadomościach prasowych łączono ze sprawą nabycia przez Polskę Angoli, stwierdza, że pogłoski dotyczące nabycia przez Polskę Angoli celem masowej imigracji żydowskiej przy udziale organizacyj żydowskich są całkowicie bezpodstawne. Również rząd portugalski zaprzecza wiadomościom jakoby odstąpił Angolę rządowi polskiemu.

Powstanie antysowieckie na Kaukazie

Genewa 31. 12. PAT. Gruzińskie biuro prasowe donosi z Tyflisu, iż na skutek zerwania rokowań między Sowietami a powstańcami kaukaskimi, rozpoczęły się starcia zbrojne. Władze sowieckie rozstrzelały szereg wybitnych działaczy kaukaskich.

Znowu pogorszenie w stanie zdrowia Joffre'a

Paryż. 31. 12. (B) Po lekkiej poprawie w stanie zdrowia marszałka Joffre jaka nastąpiła we wtorek, we środę rano stan jego pogorszył się do tego stopnia, że pacjent stracił świadomość. Stan jest bardzo groźny.

Aresztowanie międzynarodowego oszusta

Wiedeń 31. 12. PAT. Do policji w Grazu **wpłynęło doniesienie karne pewnego kupca z Kolonji przeciwko rzekomemu inż. Seidlerowi** założycielowi towarzystwa styryjskiego dla eksploatacji berylu o oszustwo i sprzeniewierzeine 180,000 marek. Seidler został — jak wiadomo — aresztowany przed kilku tygodniami w Paryżu na doniesienie poszkodowanych kapitalistów szwajcarskich. Dochodzenia poczynione w Wiedniu, Hamburgu, Kolonji, Berlinie i Zurychu, wykazały, że Seidler jest niebezpiecznym oszustem międzynarodowym.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Strzelanina na ul. Starowiślnej

Wczoraj około godziny 6 wieczorem wszedł do sklepu cukierniczego przy ul. Starowiślnej 19, stanowiącego własność J. Himmelblaua i Marji Sińkowskiej — Gustaw Sińkowski, mąż tej ostatniej, żyjący w separacji z żoną. Między Sińkowskim a parą wspólników doszło do sprzeczki w trakcie której Sińkowski wydobył rewolwer i strzelił do Himmelblaua, chybił jednak, poczem skierował broń do Sińkowskiej, którą zranił ciężko w dolną szczękę. Himmelblau również oddał kilka strzałów, jak zeznał na policji, — w powietrze. Na odgłos strzałów nadbiegł z sąsiedniego komisarjatu policjant, który obu rozbroił i odprowadził na komisarjat. Sińkowski i Himmelblau są narazie zatrzymani przez policję, która prowadzi dochodzenia w tej sprawie

Rannej Sińkowskiej udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia, poczem została ona przewieziona do szpitala. Stan jej nie budzi obaw.

—oSo—

— **BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA LEKARZY.** Związek Lekarzy Kas Chorych w Krakowie otwiera z dniem 1 stycznia 1931 r. „Biuro pośrednictwa pracy dla lekarzy" Lekarze poszukujący posad mogą zgłaszać się w sekretarjacie biura przy ulicy Batorego 5 parter codziennie między 6—8 wieczór.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY W SYLWESTRA.** Wczoraj około godziny 10 wieczór zaalarmowano pogotowie ratunkowe na Rynek 12, gdzie 19-letnia służąca Marja Makowska targnęła na swe życie, wypijając większą dawkę esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono desperatkę w stanie ciężkim do szpitala. Powód samobójstwa nieznany.

—oSo—

ZMARLI: Chana Rachel Blattberg l. 70. Nechuma Siegmann l. 65.

ŻYDOWSKO- ARABSKI KOMITET SZEWCÓW W TYBERJADZIE. W Tyberjadzie powstał Komitet jednoczący wszystkich miejscowych szewców W skład komitetu weszło 3 Żydów i 2 Arabów. Celem komitetu **będzie** walka z importowanem **obuwiem.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 12. 1930. Akcje utrzymane. Dolar zmiany.

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 77

Akcje handlowe: Tohan 4.

Akcje przemysłowe: Piasecki 10

Papiery procentowe: 8-proc. l. z. B Hipotecznego dolarowe 91.

W dniu ultima roku zebranie giełdowe cechowało stosunkowo małą chęć do pracy Tendencja na ogół utrzymana. Obroty niewielkie. Robiono z papierów bankowych Bankiem Hipotecznym, z handlowych Tohanem i z przemysłowych Piaseckim po kursach ustalonych Z papierów procentowych notwano 8-proc. dolarowe l. z. Banku Hipotecznego bez miany. Reszta papierów bez zainteresowania.

Na pogiełdziu sytuacja podbona. Płacono 4 i pół proc. l. z. Banku Hipotecznego 47 i 4-proc. l. z. Banku Hipotecznego 44.50 w małych ilościach. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja nie uległa szczególniejszym zmianom. Zapotrzebowanie małe przy dostatecznej ilości zaofiarowanego materjału. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Lwów dol. 8.87—8.89, czeki 8 90 i pół do 8.91 i pół. Katowice dol. 8.87 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Kurs Banku Polskiego nie uległ zmianie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 12. PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 108, Bank Handlowy w Warszawie 108, Bank Polski 154, Bank Przem. we Lwowie 75, Sole Potesowe 94, Elektrownia w Dąbrowie I i III em. em. 53, Siła i Światło 60, Częstocice I i II em. 31 i pół, Warsz Tow. Fabr Cukr. I i II em 33, 32, Łazy 1 i pół, Modrzejów 10, 9 i pół, Norblin 32, 31. Ostrowiec ser. B. 42 i pół, Pacisk 2 i jedna czw., 2, Rudzki 11, 10, Zieleniewski 23, 21, Klucze 100. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 95 i pół, 95, 97, seryjna 104, 102, 5-proc. dolarowa 54 i pół, 5 proc. konwersyjna 50, 5-proc. kolejowa 48 i pół, 6-proc dolarowa 67, 7-proc stabilizacyjna 78, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.

Waluty: Dolary 8.85 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. Dewizy: Londyn 43.41, 43.42, 43.20, Nowy Jork 8.911, 8.931, 8.891, Nowy Jork telegr. 8.92, 8.94, 8.90. Paryż 35.03, 35.12, 34.94, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcarja 172.92, 173.35, 172.49, Berlin 212.45

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 31. 12 PAT Waluty i dewizy: Berlin 169.03—169.53, Budapeszt 124.19—124.49, Londyn 34.44 i pół do 34.54 i pół, Nowy Jork 709.05—711.55, Paryż 27.86—27.96, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.44—79.72, Zurych 137.48—137.98, Amerykańskie 706.25—710.25, Niemieckie 168.78—169.38, Francuskie 27.76—27.92, Włoskie 37.03—[illegible].83, Szwajcarskie 137.13—137.93, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół, Węgierskie 124.24—124.64.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.20, Renta lutowa 1.24, Losy Tureckie 12 i trzy czw., Hipoteczny Lwów 61, Zieleniewski 18.70, Karpaty 2.65, Galicja 19.90

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 12 PAT. Paryż 20.26, Londyn 25.04 i trzy czw., Nowy Jork 5.15.80 Belgja 72, Włochy 27, Berlin 122.83, Wiedeń 72.60, Praga 15.30 i pół, Warszawa 57.82 i pół, Budapeszt 90.22 i pół, Bukareszt 3.06

NAJBLIŻSZE IMPREZY HOKEJOWE W KRAKOWIE. Sezon hokejowy, będący w całej pełni, przynosi coraz to nowe imprezy. Dzisiaj o godz. 10'30 przedpoł. na „Makkabi" mecz hokejowy pomiędzy Cracovią a drużyną kombinowaną Wisła—Makkabi. Obie drużyny wystąpią w najlepszych składach. Ze względów propagandowych niskie ceny wstępu: trybuna 1 zł., studenck 70 gr.

AUSTRALJA ZAMYKA BRAMY

Rząd australijski postanowił ograniczyć emigrację dopóki sytuacja ekonomiczna nie ulegnie poprawie.

Emigracyjne towarzystwa okrętowe zostały zawiadomione przez rząd australijski, że udzielanie ulg i ułatwień emigrantom dążącym do Australji jest rzeczą niepożądaną.

Jedynie emigranci angielscy i osoby posiadające specjalne zezwolenia na wjazd, będą mogły wjeżdżać do Australji. Zarządzenia te nie obejmują **turystów i handlowców. (PAT)**

WOLNE POSADY

EKSPEDJENTA do wełny, ekspedjentki do jedwabiu, praktykanta i praktykantki poszukuję. — Zgłoszenia pod „Jedwab—Wełna" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 4174er

RUTYNOWANA ekspedjentkę do sklepu owocowego przyjmę od zaraz. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 4175er

STENOTYPISTY (KI) polsko—niemieckiego, siły pierwszorzędnej, poszukuję. Samodzielni buchalterzy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Energiczny". 1968g

POSZUKIWANA jest do Szpitala Żydowskiego na oddział chirurgiczny siostra z długoletnią praktyką, obznajomiona z asystą przy operacji i sterylizacją. Reflektuje się jedynie na siłę pierwszorzędną. Posada natychmiast do objęcia. Świadectwa z referencjami — kierować pod adresem: Stanisław Reznik, prezes Szpitala Żydowskiego w Sosnowcu, ul. Dęblińska Nr. 13. 4162x

POSZUKUJĘ do natychmiastowego wstąpienia podróżującego, dobrze zaprowadzonego w branży biżuteryjno—galanteryjnej. — Łaskawe zgłoszenia skierowywać — skrytka pocztowa Nr. 92 Kraków. 1947g

NAUKA i WYCHOWANIE

WYCHOWAWCZYNI poszukiwana do 6-letniego chłopczyka, ze znajomością języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego w słowie i piśmie oraz muzyki. Hebrajski pożądany, ale nie warunkowo. Oferty przesyłać do Łodzi, I. Liwerant, ul. Kopernika 55, tel. 161-60 4174x

SPRZEDAŻ

KARNAWAŁOWE artykuły w komis! Parasolki, confetti, wachlarzyki, czapki, trąby i t. d. Serpentynki. B. Steigbügel, Kraków, Szewska 3. Przybory szkolne i biurowe. 4159x

LOKAL sklepowy przy ul. Topolowej 16 — do sprzedania. 1968g

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grinerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

LOKALE

W RYNKU głównym umeblowany pokój z osobnem wejściem, dla kawalera do wynajęcia. — Zgłoszenia wraz z podaniem referencyj pod „Najstarszej urzędnik" — do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 4173er

OBSZERNY lokal sklepowy przy ulicy Lwowskiej obok Rynku podgórskiego do wynajęcia. Zgłoszenia: skrytka pocztowa 181. 4175x

PIĘKNY pokój z łazienką dla 2 osób przy ulicy Grodzkiej natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość u Adw. Dra Krengla, Grodzka 32. 4160x

POSZUKUJĘ 2 pokoi, okolica: Stradom, Grodzka, Dietla. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Biuro". 1960g

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, dla 2 panów, z utrzymaniem lub bez: Augustyańska Nr. 10, II. piętro na prawo. 1959g

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe.

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuję drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Danielowa, ul. Długa 33 III. piętro.

RÓŻNE

„LUNIA". Spaliłem. — Wraz z dymem uleciały strzępy mojej duszy. Myślami i sercem zawsze przy Tobie. K. 1964g

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

POSADY POSZUKUJĄ

KORESPONDENTKA stenotypistka polsko—niemiecka, biegła maszynistka, poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Rutynowana" do Admin. „Nowego Dziennika". 1967g

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia dwuosobowy pokój: Pańska 4. II. piętro

ZDROJOWISKA

KRYNICA. Pensjonat „Kryniczanka" wł. Maksymilian Buchband, telefon 6, znany pierwszorzędny dom żydowski otwarty od 20 grudnia na sezon zimowy. Własny autobus do dyspozycji gości przy każdym pociągu. 4110x

Kasa Chorych w Krakowie

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie reskryptem z dnia 24 grudnia 1930, Nr. dz. 17524/30 zatwierdził — wprowadzoną zarządzeniem Komisarza Zarządzającego — zmianę § 27 i 29 Statutu Kasy Chorych w Krakowie, ustalającą maksymalny okres świadczeń dla ubezpieczonych członków Kasy na 39 tygodni. Powyższe zmiany obowiązują od 1 stycznia 1931 r. 4172x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00.	kwartal	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana